

PISMO STOWARZYSZENIA ROZWOJU RYBOŁÓWSTWA

WIADOMOŚCI RYBACKIE

ISSN 1428-0043

NR 10-11 (129)
PAŹDZIERNIK-LISTOPAD 2002



Sektorowy Program Operacyjny „Rybołówstwo i przetwórstwo” 2004-2006

Restrukturyzacja branży rybnej w pierwszych latach po akcesji do Unii Europejskiej wymagać będzie dobrego przygotowania i skoordynowanych działań pozwalających na efektywne wykorzystanie zarówno funduszy unijnych, jak i towarzyszących im środków z budżetu państwa. Temu celowi służy m.in. Sektorowy Program Operacyjny.

Sektorowy Program Operacyjny „Rybołówstwo i przetwórstwo” 2004-2006

Dokończenie ze s. 1

Unia Europejska realizując politykę regionalną dąży do wyrównywania różnic w poziomie życia i w rozwoju gospodarczym pomiędzy najbiedniejszymi a najbogatszymi regionami państw członkowskich (cel 1: promowanie rozwoju i strukturalnego dostosowania regionów opóźnionych w rozwoju). Cel ten realizowany jest poprzez określone programy i projekty rozwoju regionalnego współfinansowane za pomocą funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności. W latach 2000-2006, pomoc z funduszy strukturalnych kierowana jest do regionów, których zamożność – liczona za pomocą wskaźnika poziomu produktu krajowego brutto na jednego mieszkańca (w okresie ostatnich trzech lat wg parytetu siły nabywczej) – jest mniejsza niż 75% przeciętnej wartości tego wskaźnika w całej UE. Polska spełnia to kryterium i zakłada objęcie całego terytorium celem 1 polityki regionalnej UE.

Przygotowywany jest Narodowy Plan Rozwoju (NPR) na lata 2004-2006, który będzie podstawą negocjowania przez Polskę Podstaw Wsparcia Wspólnoty (Community Support Framework) – dokumentu określającego kierunki i wysokości wsparcia ze strony funduszy strukturalnych na realizację zamierzeń rozwojowych oraz będącego podstawą interwencji z Funduszu Spójności.

W celu efektywnego wykorzystania dostępnych środków w NPR zawarto pięć osi rozwoju (priorytetów). Są to:

1. Wspieranie konkurencyjności sektora przemysłu i usług;
2. Rozwój zasobów ludzkich i zatrudnienia;
3. Tworzenie warunków dla zwiększania poziomu inwestycji, promowanie zrównoważonego rozwoju i spójności przestrzennej;

4. Przekształcenia strukturalne w rolnictwie i rybołówstwie;

5. Wzmocnienie potencjału rozwojowego regionów i przeciwdziałanie marginalizacji niektórych obszarów.

Podstawą uzyskania finansowego wsparcia z funduszy Wspólnoty jest opracowanie w każdym z wymienionych priorytetów Sektorowego Programu Operacyjnego (SPO) dla działań o charakterze centralnym oraz Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR) dla działań o charakterze regionalnym. Powstaje również jeden techniczny program operacyjny wspierający organizację wdrażania funduszy strukturalnych.

Projekt Sektorowego Programu Operacyjnego „Rybołówstwo i przetwórstwo” 2004-2006 opracowany został w Departamencie Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zawiera on najważniejsze działania strukturalne, które Polska, będąc członkiem UE, zamierza uruchomić w latach 2004-2006 w rybołówstwie, rybactwie, przetwórstwie i portach rybackich. SPO składa się z pięciu rozdziałów.

W rozdziale pierwszym scharakteryzowano aktualny stan rybołówstwa i przetwórstwa rybnego. Przeprowadzono w nim prze-

Tabela 1. Źródła finansowania priorytetów SPO "Rybołówstwo i przetwórstwo" 2004-2006 (mln. •)

	Ogółem wydatki	Źródła finansowania		
		FIFG	Budżet	Beneficjenci
Priorytet 1 – Dostosowanie nakładu połowowego do zasobów	104,000	78,000	26,000	0,000
Działanie: złomowanie statków rybackich	104,000	78,000	26,000	0,000
Priorytet 2 – Modernizacja i odnowa floty rybackiej	53,000	18,550	2,650	31,800
Działanie: modernizacja statków rybackich	53,000	18,550	2,650	31,800
Priorytet 3 – Ochrona i rozwój zasobów wodnych, chów i hodowla ryb, rybacka infrastruktura portowe, przetwórstwo i rynek rybny, rybołówstwo śródlądowe	113,1	48,585	19,445	45,07
Działanie: ochrona i rozwój zasobów wodnych	10,500	7,875	2,625	0,000
Działanie: chów i hodowla ryb	27,100	9,485	5,045	12,570
Działanie: rybacka infrastruktura portowa	32,000	16,000	9,600	6,400
Działanie: przetwórstwo i rynek rybny	43,000	15,050	2,150	25,800
Działanie: rybołówstwo śródlądowe	0,500	0,175	0,025	0,300
Priorytet 4 – Inne działania	49,9	26,85	19,945	3,105
Działanie rybołówstwo przybrzeżne	6,900	3,450	0,345	3,105
Działania społeczno-ekonomiczne	35,400	17,700	17,700	0,000
Działanie promocja	7,000	5,250	1,750	0,000
Działanie działania organizacji rynku rybnego	0,600	0,450	0,150	0,000
Działanie czasowe zawieszenie działalności / inne rekompensaty finansowe	0,000	0,000	0,000	0,000
Działania innowacyjne i inne	10,380	6,228	3,114	1,038
Priorytet 5 – Pomoc techniczna	0,828	0,621	0,207	0,000
Działanie pomoc techniczna	0,828	0,621	0,207	0,000
RAZEM	331,208	178,834	71,361	81,013

Źródło: SPO

krojącą analizę całej branży rybnej oraz jej poszczególnych podsektorów (rybołówstwa dalekomorskiego, bałtyckiego, przybrzeżnego i śródlądowego, portów rybackich, rybactwa śródlądowego, przetwórstwa i rynku rybnego).

W rozdziale drugim omówiono strategię rozwoju i restrukturyzacji sektora. Zdefiniowano w nim cel generalny i cele szczegółowe dla podsektorów oraz przedstawiono efekty realizacji programu. Przewiduje się między innymi zmniejszenie nakładu połowowego poprzez definitywne wycofanie z eksploatacji 30-40% statków rybackich, co spowoduje odejście z zawodu rybaka ok. 2000-2500 osób.

Rozdział trzeci omawia kolejno priorytety rozwoju i restrukturyzacji sektora:

1. Dostosowanie nakładu połowowego do zasobów;

2. Odnowa i modernizacja floty rybackiej;

3. Ochrona i rozwój zasobów wodnych, chów i hodowla ryb, rybackie urządzenia portowe; przetwórstwo i rynek rybnego, rybołówstwo;

4. Inne działania (rybołówstwo przybrzeżne, działania ekonomiczno-społeczne, promocja, działania organizacji obrotu rynkowego, czasowe zawieszenie działalności i inne finansowe rekompensaty);

5. Pomoc techniczna.

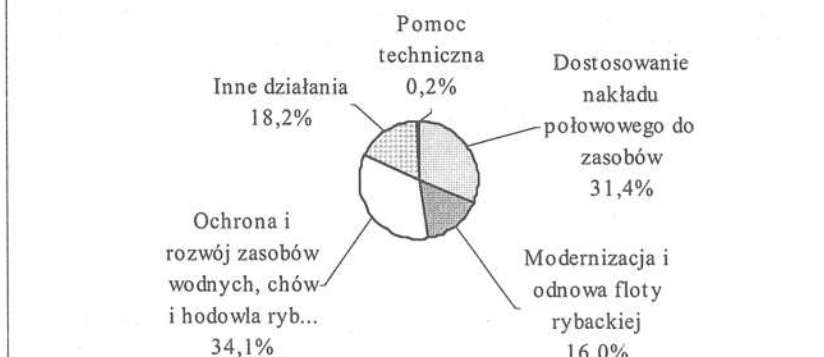
Analiza każdego priorytetu obejmuje sformułowanie celu, jego uzasadnienie, oczekiwane efekty, plan finansowy i opis koniecznych działań.

Rozdział czwarty prezentuje plan finansowy Sektorowego Programu Operacyjnego w postaci zbiorczej tabeli zawierającej zaplanowane całkowite wydatki na realizację wszystkich priorytetów i działań oraz źródła ich finansowania (FIFG, budżet państwa, wkład własny beneficjenta). Zgodnie z planem realizacja wszystkich priorytetów SPO wyniesie 331,2 mln euro, z tego 178,8 mln euro (54%) sfinansuje FIFG, 71,3 mln euro (22%) budżet, a 81,0 mln euro (24%) beneficjenci.

Na realizację **priorytetu pierwszego** (dostosowanie nakładu połowowego do zasobów) przewidziano 104,0 mln euro, to znaczy 31,4% całkowitej kwoty. Przewiduje się, że 75% wydatków sfinansuje FIFG, a 25% budżet państwa.

Zrealizowanie **priorytetu drugiego** (odnowa i modernizacja floty rybackiej) wyniesie 53,0 mln euro (16,0% kwoty całkowitej). Udział FIFG w finansowaniu jego realizacji ma wynieść 35%, budżetu państwa 5%, a beneficjentów 60%.

Podział środków finansowych w SPO "Rybołówstwo i przetwórstwo" na lata 2004-2006



Na realizację **priorytetu trzeciego** (ochrona i rozwój zasobów wodnych, chów i hodowla ryb, rybackie urządzenia portowe; przetwórstwo i rynek rybnego, rybołówstwo) zaplanowano 113,1 mln euro (34,1% kwoty całkowitej). Dla realizacji poszczególnych działań priorytetu 3 udział FIFG zaplanowano od 35 do 75%, przy udziale budżetu w przedziale od 5 do 35% i wkładzie własnym beneficjentów w granicach od 20 do 60%.

Wykonanie działań zawartych w **priorytecie czwartym** (inne działania) wymagać będzie wydatków w wysokości 60,28 mln euro (18,2% kwoty całkowitej). Przewidziany udział FIFG w jego realizacji dla poszczególnych działań jest różny i zmienia się w przedziale od 50 do 75%, udział budżetu waha się od 5 do 50%, przy wkładzie własnym beneficjentów od 0 do 45%. Na **pomoc techniczną** niezbędną dla realizacji SPO zaplanowano 0,8 mln euro, z tego 75% sfinansuje FIFG, a 25% budżet państwa.

Ostatni – piąty rozdział SPO, prezentuje rozwiązania w zakresie wdrażania, monitorowania i kontroli realizacji programu. Jako jednostkę zarządzającą realizacją SPO wskazano Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a w jego ramach Departament Rybołówstwa. Nadzór nad wdrażaniem SPO sprawować będzie specjalnie powołany Komitet Monitorujący. Instytucją płatniczą będzie Ministerstwo Finansów. Omawiany projekt SPO został oceniony przez ekspertów UE, którzy wystawili mu pozytywną opinię.

Proces konsultacji projektów dokumentów NPR, SPO oraz ZPORR zamknięty został konferencją zorganizowaną w dniu 21 listopada br. w Warszawie przez Departament Programowania Rozwoju Regionalnego Ministerstwa Gospodarki. Ostateczna

wersja dokumentów zostanie przedstawiona Rządowi i Parlamentowi oraz Komisji Europejskiej do końca 2002 r.

Po zatwierdzeniu przez Komisję Europejską Narodowego Planu Rozwoju i programów operacyjnych kolejnym etapem programowania funduszy strukturalnych jest przygotowanie tzw. uzupełnienia programu (ang. programme complement). Jest to dokument przedstawiający działania wdrażające odpowiednie priorytety programu operacyjnego, ich ocenę, określenie końcowych beneficjentów działań. Uzupełnienie programu zawiera także plan finansowy na poziomie działań dla każdego z realizowanych priorytetów.

Kolejnym krokiem jest opracowanie tzw. wytycznych (ang. guidelines), które stanowią podstawę prawną do ubiegania się o subsydia. Wytyczne są dokumentem określającym między innymi działania, które zostaną objęte pomocą oraz działania z niej wykluczone, warunki jakie musi spełnić podmiot ubiegający się o pomoc, minimalną i maksymalną kwotę pomocy oraz formę jej udzielania.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi planuje, w dniach 9-13 grudnia br., w Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni, robocze spotkanie zespołu do spraw SPO „Rybołówstwo i przetwórstwo” w celu podsumowania dotychczasowych prac i przygotowania do opracowania uzupełnienia programu oraz wytycznych.

Projekt SPO znajduje się na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi pod adresem:

<http://www.minrol.gov.pl/Pages/Oprac-Publikacje.html>

Barbara Pieńkowska

Wprowadzenie Wspólnego Rynku Rybnego w Polsce

Od maja bieżącego roku, w ścisłej współpracy z polską administracją, Hiszpania realizuje projekt bliźniaczy mający na celu wprowadzenie wspólnej organizacji rynku produktów rybołówstwa i akwakultury. Jak wiadomo, ten typ projektu jest mechanizmem programu PHARE mającego za zadanie nieść pomoc Polsce na jej drodze do Unii Europejskiej.

Wspólna Polityka Rybacka Unii Europejskiej opiera się na trzech filarach, którymi są: zasoby rybne, struktury sektora i organizacja rynków. Te trzy rozległe obszary powinny być podległe podmiotowi o charakterze instytucjonalnym, prawnym i administracyjnym, podobnemu do analogicznych instytucji pozostałych krajów członkowskich.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, należy podkreślić duże znaczenie tego projektu, gdyż jego podstawowym celem jest praca nad harmonizacją wyżej wymienionej struktury z analogicznymi instytucjami UE, ulepszeniem struktur sektora rybnego i poprawą działania rynków.

Do zadań objętych realizacją projektu należą między innymi: harmonizacja prawa polskiego z normami obowiązującymi w Unii Europejskiej w obszarze rynków rybnych, pomoc polskiej administracji państwowej w zaplanowaniu jej przyszłej struktury organizacyjnej, pomoc polskiemu sektorowi rybnemu w tworzeniu

organizacji producentów oraz pomoc administracji we wprowadzeniu odpowiednich procedur uznawania tych organizacji, a także w zarządzaniu środkami pomocowymi pochodzącymi z własnych funduszy interwencyjnych i z funduszy strukturalnych UE.

Z dodatkowych środków PHARE zostaną wyposażone centra pierwszej sprzedaży ryb, które powstaną w kilku najważniejszych polskich portach. Jednostki administracji państwowej będą wyposażone w sprzęt potrzebny do monitoringu danych rynkowych, tak na poziomie regionalnym, jak i lokalnym. Wprowadzone zostaną również standardy dotyczące produktów rybnych, tak żeby konsument finalny mógł za pomocą właściwego etykietowania uzyskać informacje na temat produktu, który zakupił. Wyznaczone zostaną także punkty importu ryb z krajów trzecich do Polski oraz ustalone zasady ich funkcjonowania.

W związku z powyższym, stwierdzić należy, iż zadania jakie stoją przed polską administracją wspomaganą przez Unię Europejską, reprezentowaną w tym przypadku przez Hiszpanię, są naprawdę ambitne. Czynnikiem czasowym jest tu nie bez znaczenia, gdyż wymienione cele powinny być osiągnięte w 18 miesięcy, jednakże dobre rozplanowanie zadań oraz duże zaangażowanie ze strony polskich władz gwarantują sukces projektu.



Ponieważ jest to pierwszy z serii artykułów, w których temat każdego z wymienionych zadań będzie rozwijany i pogłębiany, chciałbym zamieścić w nim kilka podziękowań. W pierwszej kolejności podziękowania należą się licznym ekspertom z hiszpańskiego sektora prywatnego i administracji państwowej, którzy okazali wiele zainteresowania tym projektem, dzieląc się swoimi doświadczeniami osobistymi i zawodowymi.

Następnie pragnąłbym złożyć podziękowania polskiej administracji państwowej, która nie tylko chętnie współpracuje w zakresie realizacji zadań projektu, ale również udziela nam bezwarunkowego wsparcia, które ułatwia codzienną pracę. I na końcu chciałbym również podziękować za poparcie i pomoc polskiego sektora rybnego, bez którego realizacja wszystkich wyżej wymienionych zadań byłaby niezwykle utrudniona.

Warszawa, 9 października 2002

José Parajuá

Od Redakcji: Pan José Parajuá jest doradcą przedakcesyjnym odpowiedzialnym za realizację ww. projektu.

Śledzie za szproty

6 listopada 2002 r. w Warszawie odbyła się robocza konsultacja pomiędzy przedstawicielami Unii Europejskiej, występującymi w imieniu Szwecji i delegacją polską składającą się z przedstawicieli Departamentu Rybołówstwa, Sztabu Kryzysowego, Stowarzyszenia Rozwoju Rybołówstwa i Morskiego Instytutu Rybackiego. Głównym tematem było uzgodnienie wielkości tra-

dycyjnej wymiany kwot połowowych pomiędzy Polską i Szwecją na rok 2003. Uzgodniono, że Polska udostępni Szwecji ze swojej kwoty połowowej 10 000 ton szprota w zamian za 4 000 ton śledzia z kwoty szwedzkiej. Uzgodniony poziom wymiany był dla strony polskiej znacznie bardziej korzystny niż w poprzednich latach. Można jednak postawić pytanie, dlaczego Polska w pełni wykorzystująca swoją kwotę połowową szprota i mogąca odłowić go znacznie więcej ogranicza swoje połowy tego gatunku zamieniając je na połowy śledzi, których

limit połowowy jest z zasady niewykorzystywany i istnieją poważne trudności ze zbytem śledzi, co rybacy wielokrotnie sygnalizowali.

Sztab Kryzysowy Rybołówstwa z Kołobrzegu, który reprezentuje większość rybaków wnioskował o uzgodnioną wymianę argumentując, że śledzie w szwedzkiej strefie są większe i preferowane przez polskich przetwórców. Dodatkowo, Sztab Kryzysowy uważa, że zapotrzebowanie na śledzie bałtyckie w roku następnym poważnie wzrośnie w związku z planowanym otwarciem nowego, bardzo dużego zakła-

du wstępnego przetwórstwa śledzi w Sassnitz (patrz odrębny artykuł w tym wydaniu WR). Zakład ten będzie mógł przetwarzać znacznie większą ilość śledzi niż kwoty połowowe śledzi przyznane na Bałtyku flocie niemieckiej. Z tych względów zakład ten będzie musiał opierać swoją produkcję o surowiec importowany, stąd korzystanie z dostaw realizowanych przez polskie kutry wydaje się być naturalnym rozwiązaniem. Miejmy nadzieję, że tak będzie.

ZK

Inicjatywy partnerskie Polski i państw członkowskich UE

Projekt bliźniaczy

pn. „Administracja Rybacka”

Jest to pierwszy projekt bliźniaczy pomiędzy Niemcami, Wielką Brytanią a Polską. Zadania, w których wykonaniu ma pomóc, są częścią przygotowań polskiego rybołówstwa do wejścia do Unii Europejskiej.

Czym są projekty bliźniacze?

Projekty bliźniacze (zwane też twinningowymi) stanowią element strategii rozszerzenia Unii Europejskiej, zawarty w programie PHARE – jednym z głównych instrumentów przedakcesyjnych Wspólnot Europejskich, wspierających państwa Europy Środkowej w ich przygotowaniach do członkostwa w UE. Jego głównym zadaniem jest pomoc krajom kandydackim w usprawnieniu i zwiększeniu efektywności administracji oraz w dostosowaniu ich systemów prawnych do standardów Unii Europejskiej.

Program twinningowy UE został rozpoczęty w 1998 roku. Jego istotą jest przekazanie wiedzy i doświadczeń państw członkowskich UE oraz pomoc finansowa z funduszy unijnych, pokrywająca większość kosztów ekspertów i nowego wyposażenia. Głównym narzędziem pomocy przedakcesyjnej dla rozwoju instytucjonalnego (wzmacniania zdolności administracyjnej) krajów kandydackich jest tworzenie partnerstwa pomiędzy jednostkami administracyjnymi w państwach członkowskich UE i krajach kandydackich. Jest ono oparte na zasadzie partnerskiej współpracy.

Jaka jest organizacja programu twinningowego?

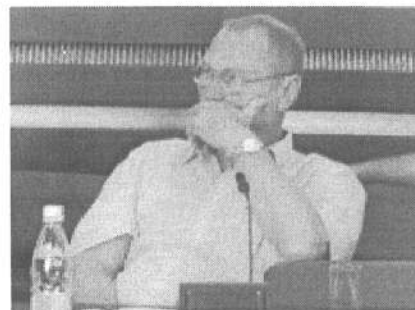
Państwa kandydackie, w naszym przypadku Polska, wnioskuje o projekt bliźniaczy w UE. Zaakceptowane programy są publikowane i państwa członkowskie mogą ubiegać się o udział w nich w procedurze przetargowej. Polska administracja wybiera partnera spośród uczestniczących w przetargu kandydatów, a następnie przygotowuje kontrakt z wybranym państwem. Kontrakt ten, zwany umową bliźniaczą (ang. *Twinning Covenant*)

określa wszystkie zadania i ich koszty, w rozbięciu na poszczególne, konkretne działania.

Wszystkie umowy bliźniacze posiadają zasadniczo tę samą strukturę. We wszystkich przewidziane są stanowiska kierownika projektu (polskiego i odpowiedniego państwa członkowskiego UE, w naszym przypadku niemieckiego), eksperta długoterminowego oraz asystenta projektu. Liderzy współpracują w kierowaniu projektem. Ekspert długoterminowy, zwany też Doradcą Przedakcesyjnym (ang. *Pre-Accession Adviser – PAA*), jest ulokowany na stałe w Polsce. Organizuje on pracę ekspertów krótkoterminowych, przeprowadzających seminaria, warsztaty i szkolenia, jak również doradzających pracownikom polskiej administracji w ich codziennej pracy. Ich wizyty w Polsce trwają od kilku dni do tygodnia. Asystent projektu musi być narodowości polskiej i znać język angielski. Jego zadaniem jest wspieranie Doradcy we wszystkich działaniach projektu. Pracownicy polskiej administracji są także wysyłani do państw członkowskich UE na wizyty studyjne, aby zapoznać się z metodami wdrażania prawa unijnego. W kooperacji ekspertów z obu stron powstają koncepcje funkcjonowania polskiej administracji. W kwestii zakupu systemu informatycznego i pozostałego wyposażenia technicznego niemieccy eksperci pełnią wyłącznie rolę doradcą, jako że zakup niezbędnego wyposażenia jest zadaniem przypisanym wyłącznie polskiej administracji.

Projekt bliźniaczy w polskiej administracji rybackiej

Umowa bliźniacza dla polskiej administracji rybackiej przewiduje współpracę pomiędzy Niemcami i Wielką Brytanią (kraje członkowskie UE) oraz Polską (państwo kandydackie). Została ona podpisana przez niemieckie Ministerstwo Ochrony Konsumentów, Żywności i Rolnictwa (BMVEL) oraz polskie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW). Poświęcony wzmocnieniu polskiej administracji rybackiej rozpoczął się w październiku 2001 r. i potrwa 18 miesięcy. Zadania tego projektu to głów-



nie budowa rejestru statków rybackich, wprowadzenie satelitarnego systemu monitorowania statków, a także systemu kontroli i zarządzania kwotami połowowymi, który jest uważany za jeden z najważniejszych aspektów administracji rybackiej. Ważną częścią projektu jest przekazanie dodatkowej wiedzy nt. technicznych i praktycznych aspektów kontroli rybołówstwa. Tą część projektu wdrażają partnerzy brytyjscy. Omawiany program twinningowy ma także za zadanie dostarczyć podstawowe informacje nt. roli funduszy strukturalnych UE dla polskiego przemysłu rybnego. Unijny fundusz strukturalny FIFG (Finansowy Instrument Wspierania Rybołówstwa) posłuży za bazę finansową dla restrukturyzacji i modernizacji polskiego sektora rybnego po wejściu Polski do UE. Aby osiągnąć wyznaczone zadania, współpracujemy z Departamentem Rybołówstwa MRiRW oraz z okręgowymi inspektoratami rybołówstwa morskiego (OIRM).

Kto wykonuje zaplanowaną pracę?

Dwie osoby są na stałe przydzielone do wykonywania zadań projektu „Administracja Rybacka”. Dr Hans Otto Boysen, Doradca Przedakcesyjny (PAA), odgrywa główną rolę we wdrażaniu projektu; jest wspierany przez asystenta, Marcina Rucińskiego. Kierownikami projektu są: Peter Draffehn z niemieckiej Agencji Rolnictwa i Żywności (BLE) oraz Zdzisław Gandera, Dyrektor Departamentu Rybołówstwa MRiRW. Koordynator Projektu, Leszek Dybiec, nadzoruje aspekt finansowy programu bliźniaczego. Wiesław Baraniewski jest odpowiedzialny za codzienną współpracę partnerów twinningowych. Biuro Doradcy znajduje się w Warszawie. Odpowiednia liczba ekspertów krótkoterminowych jest przypisana do projektu w celu przekazania wiedzy pracownikom polskiej administracji rybackiej.

Kto kieruje pracą?

Nasze działania charakteryzuje bliska współpraca. Warto podkreślić, iż tradycyjna forma szkolenia, oddzielająca wyraźnie

„uczni” od „nauczyciela”, nie ma zastosowania w wykonywanej w tym projekcie pracy. Spotkania partnerów twinningowych odbywają się w formie seminariów, forów lub warsztatów, a także wizyt studyjnych w Niemczech i Wielkiej Brytanii. Działania te mają na celu odpowiednie i równe rozpowszechnienie wiedzy wśród wszystkich zainteresowanych. Utrzymanie atmosfery owocnej współpracy, prowadzonej w nieformalnej i przyjacielskiej atmosferze równości pomiędzy partnerami sprawia, że prace projektu są efektywne i atrakcyjne nie tylko dla uczestników polskich, ale również dla ekspertów z Niemiec i Wielkiej Brytanii.

Jakie są główne zadania?

Zadania programu bliźniaczego „Administracja Rybacka” zostały zgrupowane w pięć komponentów:

1. Fundusze strukturalne i organizacja rynku rybnego;
2. Rejestr statków rybackich;
3. Satelitarny system monitorowania statków;
4. Kontrola kwot połowowych, statystyka;
5. Kontrola rybołówstwa.

Zadaniem pierwszego komponentu jest dostarczenie ogólnej wiedzy nt. Wspólnej Polityki Rybackiej UE, jak również dostarczenie informacji o podstawowych aspektach funduszy strukturalnych, organizacji rynku rybnego oraz organizacjach producentów. Kolejny zestaw działań ma na celu stworzenie polskiego rejestru statków rybackich, odpowiadającego zarówno specyficznym wymaganiom administracji polskiej, jak i prawodawstwu UE. Trzeci komponent jest poświęcony instalacji satelitarnego Systemu Monitorowania Statków (ang. *Vessel Monitoring System – VMS*), który musi zostać wdrożony pod auspicjami tego projektu. Celem czwartego komponentu jest odniesienie się do trudnej, a jednocześnie niezwykle ważnej, kwestii kontroli kwot połowowych i zarządzania zasobami. Ta część umowy bliźniaczej obejmuje także sprawy związane ze statystyką połowową. Ostatni komponent zapewnia szkolenia inspektorów rybołówstwa, ze specjalnym uwzględnieniem roli praktycznej kontroli rybołówstwa w porcie i na morzu, z użyciem nowych narzędzi i urządzeń dostarczanych przez projekt. Adresatem powiązanych w omówione wyżej komponenty prac projektu są pracownicy polskiej administracji rybołówstwa – Departamentu Rybołówstwa MRiRW oraz trzech inspektoratów regionalnych (OIRM). Morski Instytut Rybacki (MIR) w Gdyni jest również włączony w przygotowanie Polski do akcesji do UE, reprezentując naukową stronę administracji rybackiej.

Jakie będą efekty projektu?

Faza wstępna projektu ukazała konieczność opracowania szczegółowych koncepcji dla rejestru statków rybackich, systemu VMS oraz modułu kontroli kwot połowowych i statystyki, pozwalających na odpowiedni poziom zarządzania i nadzoru nad polskim rybołówstwem. Trzy wspomniane koncepcje zostaną opracowane na podstawie odpowiednich rozporządzeń UE, innych standardów międzynarodowych, wymagań polskiego systemu prawnego oraz implikacji systemu informatycznego. Istotny wkład do opracowania koncepcji zostanie wniesiony przez doświadczenie i wiedzę przekazaną Polsce przez ekspertów krótkoterminowych podczas różnorodnych działań projektu bliźniaczego. Specjaliści polscy prześlą dalej wiedzę zdobytą dzięki tej inicjatywie partnerskiej.

Ważnym zadaniem jest specjalistyczne szkolenie polskich inspektorów rybołówstwa w temacie praktycznych i technicznych aspektów kontroli rybołówstwa, przeprowadzane przez partnerów brytyjskich. Dzięki ich zaangażowaniu, ok. jedna trzecia inspektorów przeszła intensywne szkolenie w Wielkiej Brytanii. Eksperti brytyjscy przeszkolili wszystkich inspektorów w Polsce, a ich działania zostały równomiernie rozłożone pomiędzy trzema okręgowymi inspektoratami rybołówstwa morskiego (OIRM).

Ogólne informacje dotyczące założeń Wspólnej Polityki Rybackiej, funduszy strukturalnych, organizacji rynku rybnego oraz Unii Europejskiej zostały zaprezentowane w pierwszych etapach projektu bliźniaczego. W sposób szczególnie powyższe odnosi się do Sektorowego Programu Operacyjnego (SPO), Uzupełnienia Programowego i przygotowania krajowych Wytycznych. SPO i Uzupełnienie Programowe zostaną sfinalizowane w nadchodzących miesiącach.

Co zostanie zakupione?

W celu odpowiedniego administrowania rejestrem statków, VMS i działaniami związanymi z kontrolą kwot połowowych zostanie zbudowany zintegrowany system informatyczny, konieczny dla sprawnego zarządzania rybołówstwem. Połączy on inspektoraty okręgowe z jednostką centralną w Ministerstwie Rolnictwa, umożliwiając szybką i efektywną wymianę danych, a także przekazywanie wymaganych raportów do UE i innych organizacji międzynarodowych. Takie rozwiązanie, zintegrowane rozwiązanie będzie unikalne w skali europejskiej. Koszty budowy systemu, zakupu komponentów i ich instalacji będą w znacznej większości pokryte przez fundusze PHARE.

Jakie będą następne działania?

Komponenty projektu opisane w artykule nie wyczerpują zakresu planowanych działań. Program jest bowiem włączony w przygotowanie polskiego rybołówstwa do korzystania z funduszy FIGG po wstąpieniu Polski do UE. Podstawowe informacje zostały już przekazane, ale ocena faktycznego etapu przygotowań dokumentów programowych niezbędnych do wdrożenia FIGG ukazuje potrzebę wzmocnienia i pogłębionego wsparcia. Dlatego też poprawka do umowy bliźniaczej, mająca na celu wzmocnienie polskiej administracji na tym polu, została przygotowana i zaakceptowana przez UE. Planowane działania nie ograniczają się do kwestii wyłącznie administracyjnych. Konsultacje z rybakami, armatorami oraz przedstawicielami przemysłu przetwórczego, a także z instytucjami naukowymi włączonymi w przygotowanie Polski do korzystania z funduszy FIGG, zostały już podjęte i będą kontynuowane.

Podsumowanie i ocena

Opisywany program bliźniaczy jest pierwszym w polskiej administracji rybołówstwa. Zarówno strona polska, jak i współpracownicy niemieccy i brytyjscy musieli stworzyć standardy współpracy, pozwalające na przyjęcie wspólnej strategii wdrożenia prawodawstwa UE. Dzięki zaangażowaniu wszystkich osób włączonych w wykonanie dotychczas prac został osiągnięty znaczny postęp oraz, co wydaje się niewątpliwe, wszystkie cele projektu zostaną osiągnięte. Współpraca zaangażowanych stron była bliska doskonałości i przez to bardzo efektywna. Jako że Polska jest krajem o wielkim doświadczeniu i tradycji w rybołówstwie, polski personel ma wysokie kwalifikacje zawodowe i nie wymaga szkolenia podstawowego. Dzięki temu działania programu twinningowego mogły zostać w głównej mierze poświęcone wdrożeniu rozporządzeń UE i ich praktycznemu stosowaniu.

Współpraca z odpowiednimi polskimi władzami oraz Przedstawicielstwem Komisji Europejskiej w Warszawie przebiega bardzo sprawnie i okazuje się bardzo pomocna. Szczególne podziękowania należą się Jednostce Finansująco-Kontraktującej (JFK) za wsparcie w przygotowaniu dokumentacji przetargowej dla systemu informatycznego, najtrudniejszym zadaniu do wypełnienia w ramach tej umowy bliźniaczej. Dzięki temu polska administracja rybacka będzie przygotowana do wypełniania swej roli kontrolnej w UE od momentu akcesji.

Hans Otto Boysen
Marcin Ruciński

Polskie rybołówstwo dalekomorskie i bałtyckie w latach 1945-2001

Polskie rybołówstwo doczekało się wielu opracowań charakteryzujących jego działalność po uzyskaniu przez Polskę niepodległości, w okresie przedwojennym i po wojnie, aż do chwili obecnej.

Realizowane były w różnym ujęciu, także w powiązaniu z działalnością określonego przedsiębiorstwa połowowego, czy nawet pojedynczego statku, jak na przykład książka A. Ropelewskiego „mt DALMOR”.

Autor niniejszego opracowania, były pracownik Morskiego Instytutu Rybackiego, dr Władysław Borowski, podjął trud przygotowania serii artykułów na temat polskiego rybołówstwa, opisujących jego działalność w chronologicznym ujęciu w każdym z eksploatowanych rejonów połowowych, czyniąc to z konieczności

w skrótovej formie pasującej do charakteru „Wiadomości Rybackich”.

Pojawią się w nich, obok liczb określających wielkości połowu, ilości statków itp.,

także nazwy statków i nazwiska ludzi

działających w rybołówstwie

– ze zrozumiałych względów nie wszyscy mogli być wymienieni.

Autor posłużył się publikacjami A. Ropelewskiego,

K. Demela, St. Rymaszewskiego,

W. Błatego i Wł. Ciegłewicza

oraz badaniami własnymi

i danymi statystycznymi

Zakładu Ekonomiki MIR.

Wobec zachodzących przemian strukturalnych w polskim rybołówstwie

w przededniu wejścia do UE

i przewidywanych w przyszłości,

przypomnienie jego historii

może pomóc tym, którzy przygotowują te przemiany i będą decydować

o redukcji potencjału połowowego

polskiej floty rybackiej

dostosowując go do wymogów

Wspólnej Polityki Rybackiej UE,

by nie zapominali przy tym o ludziach

– rybakach i obronie interesów narodowych historycznie uzasadnionych.

Red.

Część I: Atlantyk NE (zwiad, badania, ekspansja, połowy)

Początków rybołówstwa dalekomorskiego w odrodzonej Polsce należy szukać w latach 30., w których jako pierwsze powstały polsko-holenderskie spółki rybackie „Mopol” i „Mewa”, a następnie wyłącznie polskie „Pomorze”, „Korab”, „Delfin” i „Lawica”. Spółki dysponowały 7 trawlerami, 28 lugrami i 3 lugrotrawlerami. W 1938 r. polskie połowy dalekomorskie wynosiły 10,0 tys. t i były czterokrotnie wyższe od bałtyckich – 2,5 tys. t.

W okresie powojennym rozwój i ekspansja polskiego rybołówstwa, zarówno bałtyckiego jak i dalekomorskiego, były nierozdzielnie związane z działalnością przedsiębiorstw połowowych: „Dalmoru” (od 1946 r.), „Arki” (od 1946 r. do 1965 r.), „Barki” (od 1949 r.), „Korabia” (od 1952 r.), „Kutra” (od 1952 r.), „Odry” (od 1952 r.), „Szkunera” (od 1954 r.), „Gryfa” (od 1957 r.) i „Kogi” (od 1959 r.), a także Morskiego Instytutu Rybackiego tj. MIR-u jako stowarzyszenia i MIR-u jako instytucji naukowej.

Najwyższe połowy w rybołówstwie dalekomorskim zanotowano w 1975 r. – 603 tys. t, a bałtyckim w 1980 r. – 221 tys. t. Pierwsze dysponowało 3 lugrami, 57 lugrotrawlerami, 93 trawlerami burtowymi i 119 trawlerami rufowymi, a drugie ponad 800 łodziami motorowymi i ok. 550 kutrami (rys. 1). Dla obu pracowały statki naukowo – badawcze MIR oraz kutry i trawlerzy przemysłowe wydzielane do zwiadu rybackiego. Ponadto z rybołówstwem morskim współpracowały statki szkolne: „Jan Turlejski”, „Emilia Gierczak”, „Łużyca” i „Franciszek Zubrzycki”.

Polskie rybołówstwo dalekomorskie operowało na wszystkich „faowskich” obszarach trzech oceanów. W latach 1946 – 2001 złowiło łącznie ok. 14,0 mln t. ryb i bezkręgowców morskich. Natomiast polskie rybołówstwo bałtyckie w latach 1945 – 2001 złowiło ponad 6,7 mln t. ryb.

Bałtyk

Najprawdopodobniej już w 1930 r. kuter badawczy „Ewa” i szkoleniowy „Starnia” jako pierwsze wypłynęły z Gdyni na Ławicę Słupską i Śródkową oraz Głębię Bornholmską. Jednak za pierwszą wyprawę noszącą znamiona zwiadowczej należy uznać rejs „Ewy”, która w czerwcu 1936 r. pod kierunkiem B. Dixona, mając na pokładzie późniejszych profesorów MIR W. Ciegłewicza, Wł. Mańkowskiego i Z. Mulickiego, poszukiwała łowisk ryb płaskich u brzegów Łotwy.

Po wyzwoleniu, już w kwietniu – czerwcu 1945 r. połowy łodziowe i kutrowe rozpoczęli rybacy bazujący na terenie Morskiego Urzędu Rybackiego (MUR) w Gdyni: K. Denc, F. Hohn, F. Kreft, J. Kur, L. Maciuszenko, E. Michalik, J. Netzel, F. Piechocki i M. Sołóńczyk. W lipcu na połowy ruszyli rybacy z MUR w Gdańsku, a w okresie od września 1945 r. do kwietnia 1946 r. rybacy z MUR w Darłowie i Świnoujściu.

Pierwsze dalsze penetracje zwiadowcze podjęli A. i F. Netzlowie, którzy w sierpniu 1947 r. rozpoznawali łowiska Władysławowskie i Kołobrzesckie oraz rybak Białkowski, który na swoim „ŚWI-9” penetrował Głębię Bornholmską. W czerwcu 1948 r. do rozpoznania zwiadowczego włączyły się kutry „Arki”, które z udziałem J. Hebla, G. Grocha i F. Piechockiego, przeprowadziły zwiad w rejonie Bornholmu. Aktywną działalność zwiadowczą prowadziły także kutry badawcze Morskiego Laboratorium Rybackiego: „Ewa-II” i „Michał Siedlecki”. Pierwszy rozpoznawał łowiska zachodnie, głównie kołobrzescko-darłowskie, a drugi wschodnie – Głębię Gdańską i Kłajpedzkę. Prace zwiadowcze obu kutrów doprowadziły do odkrycia Rynny Słupskiej. W 1949 r. oba kutry badawcze rozpoznając łowiska zachodnie docierają do Głębi Bornholmskiej i Arkońskiej. W tym samym roku „Arka” i „Barka”, także przy udziale ww. kutrów przeprowadziły szerokie rozpoznanie łowisk położonych między Arkoną a Głębią Gdańską. W kwietniu 1949 r. do organizacji prowadzenia połowów włączył się kolejny późniejszy profesor MIR J. Popiel, pod którego kierunkiem kutry rybackie prowadziły pierwsze pomyślne połowy na Rynnie Słupskiej.

Rok 1949 można uznać za przełomowy w polskim rybołówstwie bałtyckim. Zwiększył się zasięg połowowy floty kutrowej, zostały zamontowane pierwsze echosondy na kutrach „Arki”, MIR zakupił w Danii tukę pelagiczną Larsena (z której połowami zapoznał rybaków w 1950 r.), a przy MUR w Szczecinie powstał Serwis Rybacki.

W latach 1950 – 1951 do rozpoznania zwiadowczego przystąpił „Dalmor”, którego trawlerzy penetrowały łowiska południowego Bałtyku, a także Ławicę Śródkową, Hoburg, Głębię Gotlandzką i łowiska Kłajpedzkie. Na podstawie wyników rejsów MIR opracował pierwszą dokumentację łowisk bałtyckich.

Kolejne osiągnięcia w organizacji połowów i rozpoznaniu łowisk przyniósł rok 1952. Rybacy S-ni „Belona” rozpoczęli stosowanie tuki w połowach śledzi, „Michał Siedlecki” zlokalizował wydajne łowiska w rejonie Kłajpedy – słynne „iksy”, „Arka” na większą skalę prowadziła połowy w rejonie Bornholmu, a w końcu roku został zorganizowany pod kierunkiem Wł. Mańkowskiego „I rzut bałtycki” obejmujący szerokie rozpoznanie łowiska od Bornholmu do Litwy i Łotwy. W „rzucie” uczestniczyły lugry „Cietrzew” i „Czapla”, statki „Zodiak” i „Henryk

Rutkowski" oraz 8 kutrów, a także „Ewa- II” i „Michał Siedlecki”. W rozpoznaniu wzięło udział 12 pracowników MIR.

Następne lata, to okres powszechnego wdrażania tuki pelagicznej. W 1954 r. tuką zaczęły łowić kutry „Barki” i „Kutra”, a w latach 1955 - 1957 kutry „Arki”, która okres połowów próbnych kończy wysokimi połowami szprota na Zatoce Gdańskiej prowadzonymi przez „GDY-234” z Wł. Kurowskim i „GDY-241” z J. Wolanowskim. W kwietniu 1961 r. tukową technikę połowów szprota opanowały także kutry 17 m „Korabia”.

W latach 60. kutry „Korabia”, „Kutra” i „Barki” prowadziły dalsze rozpoznanie łowisk Głębi Arkońskiej, Zatoki Hano i Bornholmu, a kutry „Kogi”, „Szkunera” i „Arki” łowisk gotlandzkich i kłajpedzko-lipawskich (do 1964 r.). W jego wyniku stwierdzono możliwość prowadzenia bardzo dobrych połowów szprota na ławicy Hoburg, „wysokich” łowiskach Głębi Gotlandzkiej i na łowiskach Gotskich oraz dorsza na wschodnich stokach Głębi Gdańskiej i Głębi Gotlandzkiej.

W listopadzie 1964 r. w Morskim Instytucie Rybackim utworzono Ośrodek Zwiadów Rybackich i Informacji Połowowej, który pod kierownictwem dr St. Rymaszewskiego przejmując dalsze prowadzenie operatywnego zwiadu rybackiego na Bałtyku, dysponując wydzielonymi z przedsiębiorstw do tego celu kutrami rybackimi „GDY-236”, „WLA-138” i „WLA-180”.

Należy jednak w tym miejscu zauważyć ogromny i efektywny wysiłek (inicjatywa, pracownicy, statki, koszty) jaki dotychczas Morski Instytut Rybacki zaangażował w rozpoznanie łowisk i badania zasobów ryb południowego Bałtyku.

W latach 1945-2001 polska flota rybacka złowiła na M. Bałtyckim łącznie ok. 6780 tys. t ryb (78,7% polskich połowów ogólnych na NE Atlantyku), w tym dorsza - 2 689 tys. t (39,8%), śledzia - 2 139 tys. t (31,6%) i szprota - 1 474 tys. t (21,7%) oraz ok. 472 tys. t storni, węgorza, ryb łososiowatych, słodkowodnych i innych morskich (rys. 2 i 3).

W latach 80. i 90., pomimo „działania” już od 1974 r. Międzynarodowej Komisji Rybołówstwa Morza Bałtyckiego, w rybołówstwie bałtyckim wystąpiły niepokojące zjawiska: drastyczny spadek zasobów i połowów dorsza i śledzia oraz gwałtowny wzrost połowów szprota!

Kattegat i Skagerrak

Pierwsze historyczne połowy poza Bałtykiem należy przypisać J. Nadolskiemu, który w czerwcu 1935 r. na „GDY-26 Orkan” wypłynął na Skagerrak na połowy makreli mając na pokładzie pierwszego pracownika naukowego Stacji Morskiej w Gdyni W. Cięglewicz. Kolejnym rybakiem był J. Lipski (późniejszy kpt. „Michał Siedleckiego”), który w 1938 r. na Skagerraku prowadził połowy homarów. Po wojnie, w grudniu 1947 r. S-nia „Łosoś” dwukrotnie wysłał w ten rejon kutry na połowy szprota. W marcu 1950 r. MIR zorganizował wyprawę zwiadowczą wysyłając w rejon Kattegatu i Skagerraku „Michał Siedleckiego” z Wł. Mańkowskim i Z. Mulic-

kim. W następnym roku „Michał Siedlecki” wypłynął na zwiad śledziowy z J. Gumowskim, Wł. Mańkowskim i K. Demelem. W latach 1954 - 1955 w rejonie Skagerraku operował kolejny statek badawczy MIR „Birkut”, który podczas prób prowadzenia połowów tuką pelagiczną naprowadzał kutry „Arki” na ławice śledzi. Od 1958 r. już stale organizowano wyprawy kutrów na tukowe połowy śledzi prowadzone w sezonie jesiennym na Skagerraku (i Rynnie Norweskiej).

Morze Północne

Należy przyjąć, że pierwszymi połowami na M. Północnym, przy udziale polskiego kapitału, były połowy śledzi prowadzone ługami spółki „Mopol” (od 1931 r. - 8 ługów) i „Mewa” (od 1933 r. - 15 ługów) bazującymi w portach Vlaardingen i Scheveningen.

Pierwsze po wojnie połowy na M. Północnym podjęły trawlerzy otrzymane przez Polskę w ramach programu UNRRA, a jeden z nich „Kastor” był pierwszym polskim statkiem rybackim, który 3 września 1947 r. wszedł do Szczecina z rybą złowioną na łowiskach północnomorskich.

W 1948 r. polskie trawlerzy wychodziły na M. Północne już z Gdyni, m.in. „Saturnia” z P. Gicem. W sierpniu 1951 r. na M. Północne wyruszył pierwszy zbudowany w Stoczni Gdańskiej trawler burtowy „Dalmoru”, „Radunia” z kpt. W. Gorządkiem. W styczniu 1956 r. trawler „Rudawa” jako jeden z pierwszych łowił na Rynnie Norweskiej (łowiska Viking Bank, Ling Bank i Utsira). W następnym miesiącu dołączyły „Rawka”, „Mały Wóz”, „Syriusz” i „Radomka” z kierownikiem wyprawy kpt. J. Okoniem. W lutym 1958 r. po raz pierwszy trawlerzy burtowe „Odry”: „Łyna” z kpt. F. Swobodą i „Łużyca” z kpt. Z. Soczewką prowadziły połowy ryb dorszowatych od Rynny Norweskiej do Lofotów. W tym samym czasie intensywnie rozpoznawano łowiska śledziowe północnej i środkowej części M. Północnego, t.j. rejonu bytowania śledzi populacji szelfowej (stado „szkockie” i „Buchan”) i rejonu tarła populacji oceanicznej (stado „norweskie”). Zlokalizowane wydajne łowiska stada „szkockiego” i „Buchan” tj. Bressay Ground, Wody Szkockie, Fladen Ground, Aberdeen Ground, The Gut, Farne Deep i Dogger Bank (sezon letnio-jesienno) oraz stada „norweskiego” Skagerrak i Rynna Norweska (sezon zimowo-wiosenny) stały się podstawowymi łowiskami śledziowymi dla polskiej floty trawlerowej i kutrowej w latach 1953-1967.

Kutry „Arki” na próby połowów śledzi tuką pelagiczną wypływały na M. Północne już w latach 1950 - 1951. Jednak pierwszą większą wyprawę swoich kutrów „Arka” przygotowała w sezonie jesiennym 1952 r. Połowy prowadzono w oparciu o port Ijmuiden. W 1953 r. zapoczątkowano organizowanie wypraw ekspedycyjnych kutrów ze statkami bazami (pierwsza „Morska Wola”).

W kwietniu i maju 1958 r. kutry „Arki” przeprowadziły próbne połowy śledzi tuką pelagiczną także na Rynnie Norweskiej otrzymując wyniki lepsze niż na Bałtyku. Podobnie bardzo dobre wyniki osiągnięto w 1961 r., od którego to roku połowy tuką pelagiczną powszechnie utrwa-

liły się w rybołówstwie śledziowym na M. Północnym, a łowiska Skagerraku, Rynny Norweskiej i Farne Deep stały się podstawowymi rejonami stosowania tuki pelagicznej przez ługotrawlerzy i kutry.

Pierwsze pławnicowe połowy śledzi zapoczątkował ługier „Odry” „Korab I”, który w kwietniu 1954 r. wystawił pławnicę w rejonie Wysp Owczych. Na przełomie lat 50. i 60. polskie połowy pławnicowe śledzi koncentrowały się przede wszystkim na łowiskach Rynny Norweskiej, Bressay Ground, Aberdeen Ground, The Gut, Farne Deep i Dogger Bank.

W drugiej połowie lat 60. wystąpił gwałtowny spadek zasobów i połowów śledzi na M. Północnym. Przewidując tę sytuację przedsiębiorstwa połowowe wspólnie z MIR rozpoczęły prowadzenie intensywnej działalności zwiadowczej nadając jej nową formę organizacyjną. Od 1964 r. działalność wydzielonych do zwiadu statków rybackich prowadził i koordynował Ośrodek Zwiadów Rybackich i Informacji Połowowej. W obrębie M. Północnego i wód przyległych stały zatem prowadzić: ługotrawlerzy „Zięba” i „Zimorodek” oraz trawlerzy burtowe „Raba”, „Tyśmienica”, „Bystrzyca”, „Walpusza” i „Kwisa”. Celem rejsów zwiadowczych ww. statków - organizowanych do 1977 r. - była operatywna współpraca z flotą rybacką w zakresie lokalizacji i naprowadzania floty na wydajne koncentracje ryb użytkowych. W rejsach zwiadowczych uczestniczyli pracownicy MIR: W. Kretkowski, S. Richert, R. Długosz. Najdłużej w zwiadzie „pracował” trawler burtowy „Dalmoru”, „Walpusza” z kpt. J. Pijską, któremu należy przypisać rozpoznanie łowisk śledziowych i makrelowych w wodach Irlandii i Hebryd, a przede wszystkim bogatych łowisk czarniaka i plamiaka przy Szetlandach.

W 1974 r. Komisja Rybołówstwa Północno-Wschodniego Atlantyku po raz pierwszy zastosowała nowe drastyczne środki ochrony zasobów ustalając na 1975 r. limity połowów śledzi w wysokości 488 tys. t, w tym dla Polski 10 tys. t. Ustaliła też limity połowowe dla plamiaka, dorsza i witlinka oraz wprowadziła zakaz połowów makreli (1.01 - 30.06) dla celów innych niż spożywcze.

Z dn. 1 stycznia 1977 r. EWG ustanowiła 200 Mm strefę wyłącznego rybołówstwa na północno-wschodnim Atlantyku, a z dniem 1 grudnia 1977 r. zabroniła polskim statkom rybackim prowadzenia połowów w ustalonych strefach. Tym samym zamknięto dla polskiej floty rybackiej jej najbliższe, a zarazem najstarsze, eksploatowane od ponad 30 lat, łowisko dalekomorskie - M. Północne i wody przyległe.

W latach 1946-2001 polska flota rybacka na M. Północnym, Skagerraku i Kanale La Manche złowiła łącznie 1373 tys. t ryb (15,9% połowów ogólnych na NE Atlantyku) (rys. 3). Dominowały śledzie - 1032 tys. t (75,1%). Skład pozostałych połowów stanowiły: dorszowate - 210 tys. t (15,3%), makrela - 90 tys. t (6,5%), ostrobok 7 tys. t (0,5%) i inne 33 tys. t (2,6%).

Kanal La Manche

Po raz pierwszy polskie trawlerzy wyszły na wody Kanału La Manche w listopadzie 1951 r. Trawle-

ry „Dalmoru”, „Ławica”, „Merkury”, „Saturn”, „Saturnia” i „Wulkania” prowadziły próbną połowę śledzi kaletniańskich na Sandettie (stado szelfowe „Downs”, sezon jesienno-zimowy). Podobne próby trawlerzy przeprowadziły jeszcze w 1954 r. i dopiero w 1958 r. rozpoczęły przemysłowe połowy śledzi w oparciu o Ostendę. W styczniu 1964 r. trawlerzy burtowe „Dalmoru”, jako pierwsze polskie statki, podjęły także próby połowów w rejonie zachodnim Kanału La Manche przy W. Scilly i Hand Deep. W tym samym roku „Tyśmienica” z z-cą kpt. ds. zwiadu W. Kretkowskim rozpoznawała ten rejon w sezonie jesienno-zimowym.

Pierwsze polskie kutry pojawiły się na Kanaale La Manche dopiero w listopadzie 1954 r. Dwa kutry „Arki” i „WŁA-110” z Wł. Kurowskim i „GDY-196” z J. Wolanowskim zamierzały wykonać próby połowów śledzi tuż pelagiczną. Pomimo pierwszych niepowodzeń, od 1958 r. były już corocznie organizowane wyprawy kutrów na Kanał La Manche na łowisko połowy śledzi w sezonie jesiennym.

Szelf Celtycki – Irlandia

Pierwszymi statkami rybackimi penetrującymi wody Szelfu Celtyckiego były trawlerzy „Dalmoru”. W styczniu 1958 r. „Biebrza” z P. Gicem i „Przemsza” z B. Iwańskim prowadziły zwiadowcze połowy na łowiskach południowej Irlandii. W następnych miesiącach do zwiadu włączyły się trawlerzy „Odry”, „Skrwa” i „Wda”. W 1966 r. po raz pierwszy „Waluśka”, a w 1967 r. trawlerzy „Odry”, „Gardno” i „Śniardwy” prowadziły rozpoznawanie łowisk Szelfu Celtyckiego położonych na północ od Irlandii (Stanton Bank). W latach 1967 – 1971 „Waluśka” z kpt. J. Pijską prowadziła systematyczne rozpoznawanie łowisk i zasobów Szelfu Celtyckiego od południowej Irlandii do Wysp Owczych. W rejsach zwiadowczych uczestniczyli: R. Długosz, Wł. Borowski, Z. Romer i K. Zaczek. W latach 1971-1972 wody te penetrował także gryfowski sejnertrowler „Kwisa” z z-cą kpt. ds. zwiadu J. Sprusem. Polskie trawlerzy eksploatację zasobów ryb Szelfu Celtyckiego podjęły na dobre w 1970 r. W styczniu 1975 r. trawlerzy przetwórci „Dalmoru” rozpoczęły na jego wodach pierwsze przemysłowe połowy błękitki (Hebrydy, Wyspy Owcze).

W latach 1946-2001 polska flota rybacka na łowiskach Szelfu Celtyckiego złowiła ogółem 233 tys. t ryb (2,7 % udziału w połowach NE Atlantyku), w tym makreli 104 tys. t (44,4%), śledzia 42 tys. t (18,0%), błękitka 30 tys. t (12,7%), ostroboka 18 tys. t (7,6%), ryb dorszowatych 17 tys. t (7,3%) i 22 innych (9,5%).

Morze Barentsa – Spitsbergen

Prawdopodobnie w latach 1938 – 1939 trawlerzy „Pomorza” jako pierwsze łowiły na M. Barentsa, przy Spitsbergenie i W. Niedźwiedziej. Kolejne, już udokumentowane próby połowów dotyczą trawlerów „Dalmoru”. W grudniu 1951 r. „Jowisz” z kpt. J. Mużą, „Jupiter” z kpt. Wł. Paszkiewiczem i „Polesie” z kpt. Z. Dzwonkowskim pod kierownictwem kpt. W. Gorządka, jako

pierwsze polskie statki po II wojnie światowej, rozpoczęły połowy na M. Barentsa. W rejsie na „Jupiterze” uczestniczyli pracownicy nauki MIR: J. Popiel, A. Ropelewski i Z. Mulicki. W maju 1952 r. „Jupiter” z W. Gorządkiem łowił przy W. Niedźwiedziej, a „Jowisz” i „Rega” na Finmarken. Od listopada 1952 r. do stycznia 1953 r. kolejne trawlerzy „Dalmoru”, „Rega”, „Radunia”, „Wulkan”, „Wulkania”, „Orion”, „Syriusz” i „Pluton” ponownie próbowały podjęcia połowów na M. Barentsa. W 1959 r. kolejną próbę przeprowadziła „Odra” wysyłając w rejon W. Niedźwiedziej „Lebę”. Pomimo wykrycia tym razem wydajnych łowisk – połowów nie podjęto. W latach 60. organizowane były już tylko wyprawy szkolne „Jana Turlejskiego” z kpt. W. Gorządkiem.

Dopiero przeprowadzony 1969 r. (IV – VII) rejs zwiadowczy statku MIR „Wieczno” kierowany przez St. Rymaszewskiego przyniósł konkretne efekty. Eksploatację ryb dorszowatych, halibuta niebieskiego i karmazyna podjęły trawlerzy „Dalmoru”, „Dalmor”, „Lacerta”, „Libra” i „Lyra”. W latach następnych MIR i „Dalmor” organizują kolejne wyprawy zwiadowcze: w 1970 r. (IV – VI) „Wieczno” z kpt. B. Bogdanowiczem i kier. wyprawy R. Długoszem, w 1972 r. „Jowisz” (IV – VI) z kpt. M. Jeżem i z-cą kpt. ds. zwiadu J. Miłoszem, w 1973 r. (VIII – X) „Dalmor” z kpt. R. Dakowiczem i z-cą R. Długoszem i ostatnia w 1975 r. (VI – VIII) ponownie „Dalmor” z R. Dakowiczem i R. Długoszem. Zasoby M. Barentsa były eksploatowane przez polskie trawlerzy przetwórci w latach 1969 – 1978.

Z dniem 31 stycznia 1975 r. Norwegia ustala strefy ochronne przy Nordkapie, Vardoe i Andenes (zakaz trawlowania od października do marca), a z dniem 1 stycznia 1977 r. wprowadza 200 Mm strefę wyłącznego rybołówstwa, którą 15 czerwca przenosi także na Svalbard. Polskie trawlerzy opuszczają Spitsbergen na którego wodach łowiły dotychczas na mocy Traktatu Paryskiego z 1920 r.

W okresie powojennym polskie trawlerzy w rejonie M. Barentsa i Spitsbergenu złowiły 128 tys. t ryb (1,5 % połowów na NE Atlantyku), w tym halibuta niebieskiego i innych płaskich 47 tys. t (36,7%), ryb dorszowatych 45 tys. t (34,7%), karmazyna 20 tys. t (15,9%) i innych 16 tys. t (12,7%).

Islandia

Pierwsze powojenne połowy zwiadowcze na łowiskach Islandii prowadziły trawlerzy „Dalmoru” w 1947 r. Kolejne zostały podjęte dopiero po przeszło 10 latach. W lutym 1958 r. „Leba” z kpt. K. Augustyniakiem penetrowała wody zachodniej Islandii w rejonie Zatoki Faxe. W lipcu i sierpniu 1962 r. wykonano kolejną próbę połowów, tym razem pławnicowych (lugry z „Gryfa”) i tukowych (kutry z „Arki”) śledzi z bazą „Kaszuby” w rejonie Wyspy Owcze – wschodnia Islandia. Od stycznia do marca 1963 r. trawlerzy „Dalmoru”, „Raba”, „Wkra” i „Waluśka”, a od lutego do maja 1964 r. „Wisłok” (tonie 7 kwietnia), „Krynica” i „Wierzyca” prowadzą kolejne rozpoznawanie zachodnich łowisk Islandii (Zatoka

Faxe, Vikurall i Bardaground) – nadal brak efektów.

Dopiero w 1970 r. odpowiednio wyposażone trawlerzy przetwórci „Dalmoru” rozpoczęły przemysłowe, głębokowodne (do 900 m) połowy halibuta niebieskiego, dorsza i karmazyna w obrębie Cieśniny Duńskiej (łowisko Rymsta Bank pozycja centralna 65°40' N - 27°40' W).

W 1971 r. (V – VII) MIR zrealizował wyprawę zwiadowczą „Wieczna” (kpt. B. Bogdanowicz) kierowaną przez St. Rymaszewskiego, której celem było kolejne rozpoznawanie możliwości prowadzenia połowów ryb dennych na szelfowych łowiskach zachodniej i północnej Islandii. W kwietniu i maju 1972 r. trawler przetwórci „Dalmoru”, „Jowisz” z kpt. M. Jeżem i z-cą ds. zwiadu J. Miłoszem prowadził – współpracując z flotą – ostatnie rozpoznawanie zwiadowcze głębokowodnych łowisk halibuta niebieskiego położonych w Cieśninie Duńskiej.

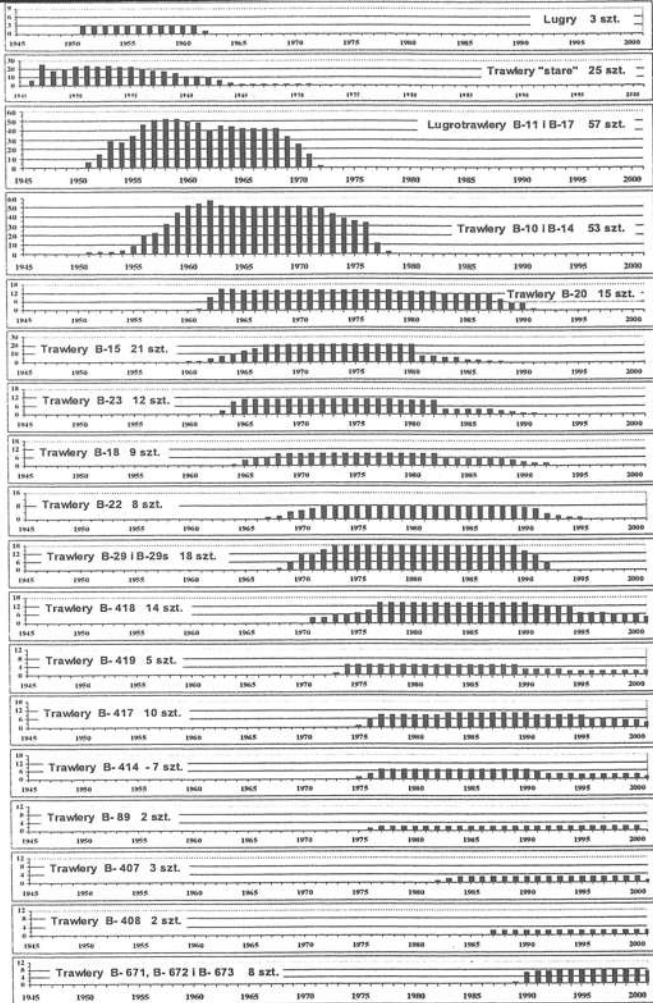
W 1958 r., po pierwszej Konferencji Genewskiej Islandia, wzorem Wysp Owczych, poszerzyła „strefę rybołówstwa” do 12 Mm, co stało się powodem pierwszej „wojny śledziowej” z Wielką Brytanią trwającej do 1969 r. W 1972 r. (1 września) Islandia ponownie poszerzyła strefę rybołówstwa tym razem do 50 Mm, czym nie tylko doprowadziła do drugiej, tym razem „wojny dorszowej” z Wielką Brytanią, ale przede wszystkim zapoczątkowała proces ograniczania przez państwa nadbrzeżne dostępu do własnych zasobów flotom obcym. Trzy lata później, 15 października 1975 r. Islandia wprowadziła 200 Mm strefę wyłącznego rybołówstwa.

W omawianym okresie polska flota rybacka w rejonie Islandii złowiła ok. 32 tys. t ryb (0,4 % połowów na NE Atlantyku), w tym halibuta niebieskiego i innych płaskich 24 tys. t (75,4%), ryb dorszowatych 4 tys. t (13,4%), karmazyna 3 tys. t (9,4%) i innych 0,6 tys. t (1,8%).

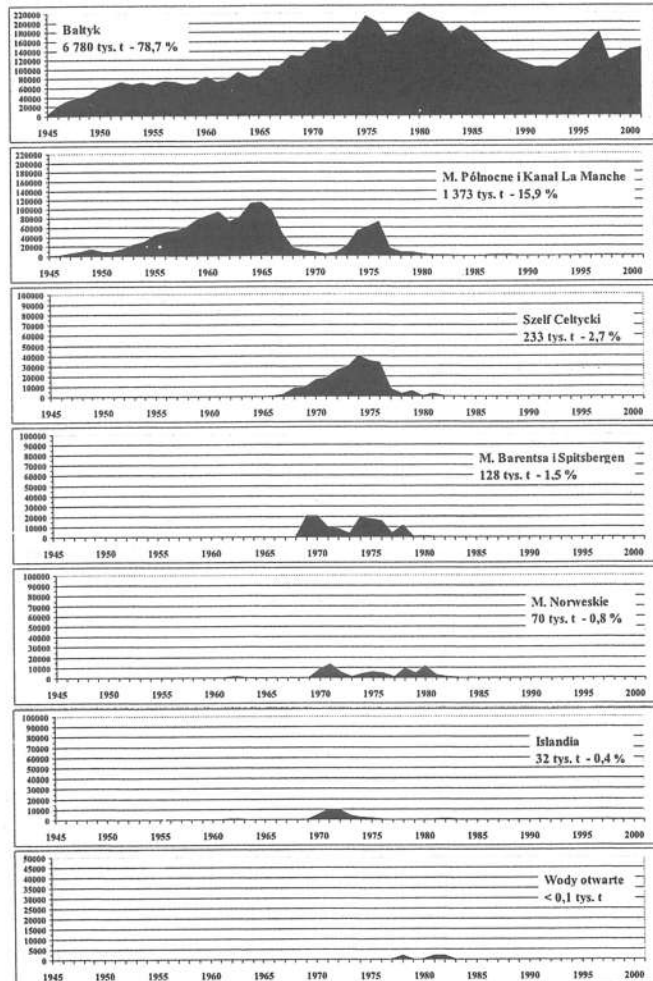
Zatoka Biskajska

Obecność polskich statków rybackich na Zatoce Biskajskiej związana była z ideą rozwoju w naszym rybołówstwie połowów tuńczyków. Pierwsza taka myśl zrodziła się w MIR, który w sierpniu 1952 r. wysłał „Michała Siedleckiego” na pierwsze w historii naszego rybołówstwa połowy tuńczyka (na wędy ?) na M. Północnym. Po 6 latach sprawę ponownie podjęły MIR i „Arka”, która w kwietniu 1958 r. zorganizowała konferencję w sprawie połowów tuńczyka na wodach Zatoki Biskajskiej i północno – zachodniej Afryki. Już w lipcu 1958 r. statek naukowo – badawczy MIR „Birkut” z T. Meissnerem i H. Frymerem jako pierwszy statek polskiego rybołówstwa morskiego wypłynął na wody Afryki NW i Zatoki Biskajskiej. W rejsie uczestniczyli dyrektor MIR Z. Fruczek, oraz m. in. K. Demel, A. Klimaj, S. Kujawa, Z. Bogusławski i B. Ilski. W sierpniu w drodze powrotnej z wód Afryki złowiono 6 tuńczyków w Zatoce Biskajskiej.

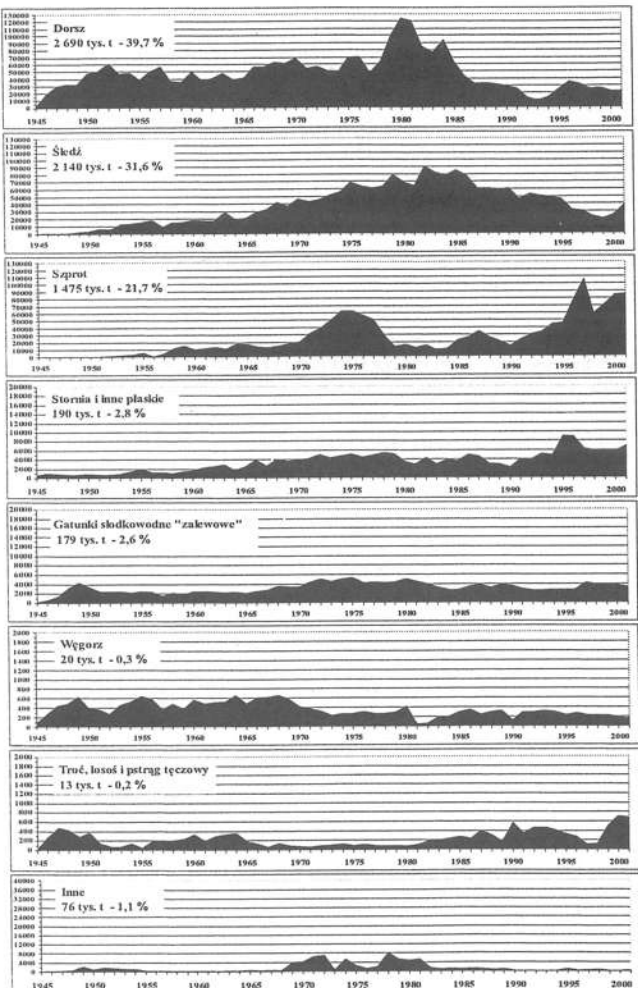
Jednak na pierwsze ukierunkowane połowy wędowe tuńczyka wypłynął z Gdyni (10 sierpnia 1959 r.) adoptowany do tego celu kuter „GDY-210” z kpt. M. Marcinkowskim. Wyprawą kierował St. Rymaszewski, a uczestniczyli Z. Bogusławski, B. Ilski i Z. Ziembo (mechanik). 17



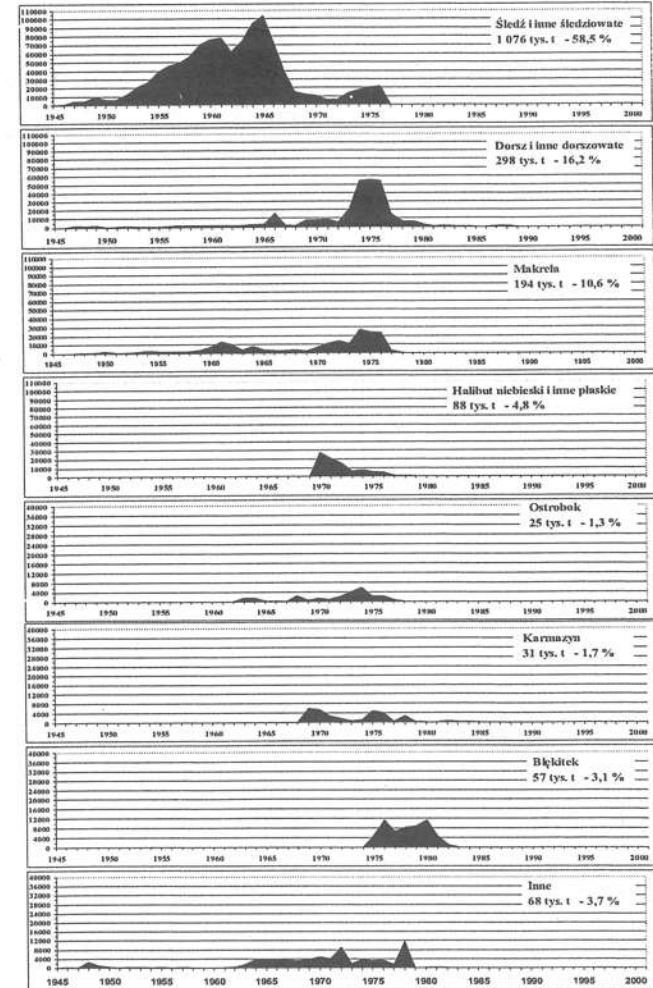
Rys. 1. Polska flota rybacka w latach 1945-2001 (liczba statków danego typu użytkowana przez rybołówstwo dalekomorskie, administrację morską, szkoły i MIR)



Rys. 3. Polskie połowy ryb morskich w rejonach północno-wschodniego Atlantyku w latach 1945-2001 [t] (8616 tys. t = 100%)



Rys. 2. Połowy ryb morskich, dwusłodowodowych i słodkowodnych na Morzu Bałtyckim w latach 1945-2001 [t] (6783 tys. t = 100%)



Rys. 4. Polskie połowy ryb morskich na północno-wschodnim Atlantyku w latach 1945-2001 [t] (1834 tys. t = 100%) z wyłączeniem połowów bałtyckich)

września na poz. 44° 41' N – 03° 08' W złowiono 80 tuńczyków białych o łącznej masie 950 kg. W czerwcu i lipcu 1960 r. odbyła się kolejna wyprawa „GDY-210” na wody Zatoki Biskajskiej. Do połowów przynęty użyto okężnicy. Po pechowej awarii z okężnicą dalszych połowów zaniechano. W konsekwencji nie podjęto decyzji budowy tuńczykowców.

Wody otwarte Morza Norweskiego

Po okresie zawłaszczania zasobów przez państwa nadbrzeżne Polska flota rybacka znalazła się w sytuacji pilnego poszukiwania nowych zasobów, także w najbliższych rejonach wód otwartych północno-wschodniego Atlantyku. Stąd w ramach porozumienia PRL – NRD przedsiębiorstwo „Dalmor” wspólnie z MIR już 1977 r. (VI – X) w rejsie zwiadowczym trawlera „Dalmor” z kpt. A. Wendorffem i z-cą Z. Kocconem rozpoznawało możliwości prowadzenia połowów błękitka i innych ryb użytkowych w wodach otwartych M. Norweskiego położonych na zachód od Spitsbergenu, W. Niedźwiedziej i Lofotów. W 1979 r. do rozpoznania zwiadowczego włączył się statek naukowo-badawczy MIR „Profesor Bogucki” z kpt. J. Sokołowskim, który od sierpnia do paź-

dziernika prowadził poszukiwania i połowy (w tym także „elektryczne”) błękitka w centralnej części M. Norweskiego, a jesienią 1981 r. poszukiwania i połowy błękitka w rejonie zachodnim i przy Jan Mayen kontynuował trawler „Gryfa” „Aquila”.

Według dostępnych statystyk, w omawianych latach polskie połowy w „wodach otwartych” (zapewne częściowo także szelfowych) M. Norweskiego wynosiły łącznie 70 tys. t (0,8% połowów na NE Atlantyku), w tym błękitka 23 tys. t (32,9%), ryb dorszowatych 22 tys. t (30,8%), halibuta niebieskiego 15 tys. t (21,4%), karmazyna 7 tys. t (10,9%) i innych 3 tys. t (4,0%).

Wody otwarte Basenu Islandzkiego, Zachodnioeuropejskiego i Iberyjskiego

W 1978 r., jako pierwszy, poszukiwanie wydajnych koncentracji błękitka, makreli, ostroboka, karmazyna i kalmarów w wodach otwartych północno – wschodniego Atlantyku znajdujących się między 36° N a Islandią prowadził gryfowski „Amarel” z kpt. T. Makowskim i z-cą ds. zwiadu St. Kasperkiem. Zwiadem zostały objęte wody Porcupine Bank. W 1981 r. i 1982 r. do rozpoznania włączył się trawler „Dalmor” „Kastor”

(kpt. M. Dylejko), który w dwóch rejsach zwiadowczych poszukiwał błękitka i karmazyna w wodach poza 200 Mm strefą Islandii, Irlandii i Portugalii oraz w wodach Grzbietu Reykjanes. W następnych latach trzy kolejne wyprawy „Profesora Siedleckiego”, w ramach międzynarodowego programu „Otwarty ocean”, zorganizował Morski Instytut Rybacki, pierwszą w 1984 r. (VII-X) z kpt. L. Ludwigiem i kier. T. Linkowskim, drugą w 1985 r. (II-V) z kpt. J. Sokołowskim i kier. J. Januszem i trzecią w 1986 r. (V-VIII) z kpt. Z. Ossowskim i kier. J. Miłoszem. Organizowane wyprawy zwiadowcze i naukowe nie wykryły wydajnych przemysłowych koncentracji ryb użytkowych zapewniających efektywne połowy.

W analizowanych latach polska flota rybacka największe połowy na obszarze północno-wschodniego Atlantyku osiągnęła (poza Bałtykiem) na M. Północnym – 1373 tys. t. Połowy prowadzone w pozostałych rejonach północno-wschodniego Atlantyku stanowiły zaledwie 33% połowów północnomorskich. W połowach dominował śledź stanowiąc 58,5% ogólnych połowów dalekomorskich (rys. 3 i 4) omawianego obszaru.

Władysław Borowski

Oczka w workach dorszowych bez zmian w 2003 roku

Na początku listopada br Departament Rybołówstwa przesłał do Sekretariatu Międzynarodowej Komisji Morza Bałtyckiego pismo, w którym informuje, że Polska nie akceptuje rekomendacji Komisji nr 9.1 w zakresie wprowadzenia od 1 września 2003 r.

Taka rekomendacja została przyjęta na 28 Sesji Komisji Rybołówstwa Morza Bałtyckiego we wrześniu w Berlinie w wyniku korekty Międzynarodowej Rady Badań Morza w ocenie selektywności worków dorszowych w porównaniu do selektywności worków dorszowych typu BACOMA o oczku 120 mm.

W trakcie 28 Sesji MKRMB delegacja polska zwracała uwagę na konieczność pełnej analizy selektywności worków dorszowych, zarówno o oczku 130 mm jak i 140 mm, z uwzględnieniem wszystkich najnowszych informacji na ten temat. Delegacja polska również wnioskowała o dokonanie przez Międzynarodową Radę Badań Morza (ICES) oceny selektywności worka dorszowe-

go o oczku obróconym o 90°. Propozycje polskiej delegacji zostały włączone do listy zadań dla ICES. Jednocześnie, pod naciskiem delegacji Unii Europejskiej, Komisja wprowadziła rekomendację, aby od 1 września 2003 r. wszystkie kraje członkowskie zwiększyły wymiar oczka w workach z obecnie obowiązującego 130 mm na 140 mm lub stosowały worek typu BACOMA 120 mm. Delegacja Unii Europejskiej forsowała tę zmianę wbrew opinii stowarzyszeń rybackich, które uważają, że selektywność worków BACOMA 120 mm lub odpowiadających im worków tradycyjnych o oczku 140 mm jest zbyt wysoka i spowoduje drastyczny spadek połowów tego najważniejszego ze względów ekonomicznych gatunku w rybołówstwie bałtyckim. Delegacja Unii Europejskiej twierdziła jednak, że taka selektywność jest niezbędna dla odbudowy zasobów dorsza.

Z kolei delegacja polska nie kwestionowała konieczności odbudowy sta-

da dorsza, ale uważała, że coroczne zmiany wielkości wymiarów oczka mają zbyt drastyczne skutki ekonomiczne, które nie będą zrekompensowane przez państwo. W tej sytuacji, nie przyjęcie rekomendacji jest w pełni zgodne z obowiązującą procedurą i powoduje, że polscy rybacy będą mogli łowić włokami o oczku 130 mm co najmniej do końca 2003 roku. Wszystko wskazuje na to, że od 1 maja 2004 r. Polska stanie się członkiem Unii Europejskiej i od tego dnia będą obowiązywać regulacje Unii, a tym samym należy się liczyć z koniecznością dostosowania wielkości oczek w workach dorszowych stosowanych przez polskich rybaków do wymagań Unii, a więc 140 mm lub BACOMA 120 mm, co w przypadku tego ostatniego wiązać się będzie z poważnymi kosztami.

Wszystko jednak rozstrzygnie się na 29 Sesji Komisji Rybołówstwa Morza Bałtyckiego planowanej na wrzesień 2003 r., kiedy to Międzynarodowa Rada Badań Morza przedstawi swą nową ocenę selektywności worków 130/140 mm, jak również mamy nadzieję na pozytywną ocenę tzw. worka polskiego, tj. worka o oczku obróconym o 90°.

Zbigniew Karnicki

Terminologia cen produktów rybnych w przepisach unijnych

Wrześnie spotkanie przedstawicieli stowarzyszeń rybackich z ministrem J. Pilarczykiem wykazało, że istnieje duża rozbieżność w interpretacji i zrozumieniu różnych cen na ryby ustalanych przez Unię Europejską. Z tego względu poprosiliśmy Morski Instytut Rybacki o przygotowanie słowniczka, który by wyjaśnił różnice w określaniu poszczególnych cen i do czego są one wykorzystywane. Przedstawiamy go poniżej.

Red.

Słowniczek terminów dotyczących cen stosowanych w Rozporządzeniu Rady (WE) nr 104/2000 z dnia 17 grudnia 1999 r. w sprawie organizacji wspólnego rynku produktów rybnych i pochodzących z akwakultury

Cena wskaźnikowa (guide price) – obowiązująca w całej Wspólnocie sugerowana cena na każdy produkt ujęty w załącznikach I i II Rozp. 104/2000. Cena ta oparta jest na przeciętnych cenach notowanych na określonych rynkach hurtowych lub w określonych portach wyladunkowych w ciągu trzech lat poprzedzających okres na który cena jest ustalana. Przy jej ustalaniu uwzględnia się również trendy produkcji i przewidywany popyt. Cena wskaźnikowa jest podstawą do ustalania wspólnotowej ceny wycofania.

Wspólnotowa cena wycofania (community withdrawal price) – cena ustalana dla każdego produktu ujętego w załączniku I w części A i B Rozp. 104/2000 przez zastosowanie współczynnika przeliczeniowego do ceny wskaźnikowej.

Wspólnotowa cena wycofania nie może przekroczyć 90 % ceny wskaźnikowej.

Poniżej wspólnotowej ceny wycofania organizacje producentów (OP) nie sprzedają produktów dostarczonych przez swoich członków na rynku konsumpcyjnym, tylko wycofują je przeznaczając na cele pozakonsumpcyjne. Wysokość odszkodowania przyznanego przez OP swoim członkom równa się cenie wycofania.

OP, które stosują wspólnotową cenę wycofania z marginesem tolerancji +10% i -10 % uzyskują rekompensatę finansową w wysokości:

- 85% ceny wycofania zastosowanej przez odnośną organizację producentów, na ilości wycofane, które nie przekraczają 4% rocznych wielkości rzeźzonego produktu, wystawianego co roku na sprzedaż;

- na rok połowowy 2003, 55% ceny wycofania zastosowanej przez odnośną organizację producentów na ilości, które przekraczają 4% a nie przekraczają 10% dla gatunków pelagicznych, i odpowiednio 8% dla innych gatunków, rocznych wielkości rzeźzonego produktu, wystawianego co roku na sprzedaż; na lata połowowe 2001 i 2002 te wielkości wynosiły odpowiednio 75% i 65%;

Żadna rekompensata finansowa nie zostanie przyznana odnośnie wycofanych ilości przekraczających 10% dla gatunków pelagicznych, i 8% dla innych gatunków, wielkości wystawionych na sprzedaż przez każdą organizację producentów.

Cena wycofania (withdrawal price) – cena ustalana przez organizację producentów dla produktów ujętych w artykule 1 Rozp. 104/2000, poniżej której OP nie sprzedają produktów dostarczonych przez swoich członków na rynku konsumpcyjnym, tylko wycofują je przeznaczając na cele pozakonsumpcyjne. Na wycofane z rynku produkty OP przyznają swoim członkom odszkodowanie, jeśli odpowiadają one standardom przyjętym w art. 2 Rozp. 104/2000 i wymienione są:

- w załączniku I, w części A Rozp. 104/2000 (wymieniającym świeże lub schłodzone produkty z pozycji kodu nr 0302 oraz 0307) lub
- w załączniku I, w części B Rozp. 104/2000 (wymieniającym garnale oraz krewetki żywe, świeże lub schłodzone albo gotowane na parze lub we wrzącej wodzie) lub
- w załączniku IV Rozp. 104/2000 (wymieniającym świeże lub schłodzone produkty wybranych gatunków ryb).

Wysokość odszkodowania przyznanego przez OP swoim członkom równa się cenie wycofania.

W celu sfinansowania wycofań OP tworzy fundusz interwencyjny zasilany wpłatami określonymi na podstawie ilości produktu oferowanego do sprzedaży.

Autonomiczna cena wycofania (autonomous withdrawal price) – cena wycofania ustalana przez stowarzyszone organizacje producentów dla produktów ujętych w załączniku IV Rozp. 104/2000, poniżej której stowarzyszone OP nie sprzedają produktów dostarczonych przez swoich członków. Autonomiczna cena wycofania nie może przekraczać 80% średniej ważonej ceny notowanej dla kategorii produktów dla których została ustalona na obszarze działania stowarzyszonych OP w ciągu ostatnich trzech lat. Na wycofane z rynku produkty OP przyznają swoim członkom odszkodowanie, jeśli odpowiadają one standardom przyjętym w art. 2 Rozp. 104/2000. Jego wysokość równa się autonomicznej cenie wycofania.

OP, które stosują autonomiczną cenę wycofania otrzymują zryczałtowaną subwencję, której kwota stanowi 75 % autonomicznej ceny wycofania stosowanej podczas bieżącego roku połowowego.

DODATEK DO „WIADOMOŚCI RYBACKICH” NR 10-11/2002
dotyczący artykułu Barbary Pieńkowskiej: „Terminologia cen produktów rybnych w przepisach unijnych”

WYCIĄG Z ROZPORZĄDZENIA RADY (EC) NR 104/2000

z dnia 17 grudnia 1999

w sprawie organizacji wspólnego rynku na produkty rybne i pochodzące z akwakultury

Artykuł 1

Niniejszym ustanawia się wspólną organizację rynku na produkty rybołówstwa, obejmującą system cen i handlu oraz wspólnych przepisów w sprawie konkurencji.

Dla celów niniejszego Rozporządzenia wyrażenie:

- ‘producent’ oznacza osobę fizyczną bądź prawną, która wykorzystuje środki produkcji do wytwarzania produktów rybnych z zamiarem pierwszego wprowadzenia ich na rynek,
- ‘produkty rybne’ obejmuje zarówno produkty pochodzące z połowów na morzu bądź na wodach śródlądowych oraz pochodzące z hodowli w zbiornikach wodnych (akwakultura), wymienione poniżej.

Kod CN	Opis
(a) 0301	Ryby żywe
0302	Ryby, świeże lub schłodzone, z wyłączeniem filetów rybnych i innego mięsa rybnego z poz. nr 0304
0303	Ryby, mrożone, z wyłączeniem filetów rybnych i innego mięsa rybnego z poz. nr 0304
0304	Filety rybne i inne mięso rybne (w postaci rozdrobnionej, czy też nie) świeże, schłodzone lub mrożone
(b) 0305	Ryby, suszone, solone lub w solance; ryby wędzone, czy to ugotowane, czy też nie przed lub w trakcie procesu wędzenia; mączki, maki i granulaty z ryb, przydatne do spożycia przez ludzi
(C) 0306	Skorupiaki z pancerzami lub bez pancerzy, żywe, świeże, schłodzone, mrożone, suszone, solone lub w solance; skorupiaki w pancerzach, gotowane na parze albo gotowane w wodzie, schłodzone lub nie schłodzone, mrożone, suszone, solone lub w solance; mączki, maki i granulaty z ryb, przydatne do spożycia przez ludzi
0307	Mięczaki, w muszli lub bez muszli, żywe, świeże, schłodzone, mrożone, suszone, solone lub w solance; bezkręgowce wodne inne niż skorupiaki i mięczaki, żywe, świeże, schłodzone, mrożone, suszone, solone lub w solance; mączki, maki i granulaty z bezkręgowców wodnych innych niż skorupiaki, przydatne do spożycia przez ludzi
(d)	Produkty zwierzęce, nigdzie w innym miejscu nie wyszczególnione lub zawarte; martwe zwierzęta z ROZDZIAŁu 1 lub 3, nie przydatne do spożycia przez ludzi: - Inne - - Produkty z ryb lub skorupiaków, mięczaków lub innych bezkręgowców wodnych; zwierzęta martwe z ROZDZIAŁu 3: 0511 91 10 - - - Odpady rybne 0511 91 90 - - - Inne
(e) 1604	Ryba trwale przygotowana lub konserwowana; kawior i substytuty kawioru przygotowane z ikry rybnej
(f) 1605	Skorupiaki, mięczaki i inne bezkręgowce wodne, trwale przygotowane lub konserwowane
(g)	Wyroby z ciasta (pasta), gotowane lub nie, albo nadziewane lub nie (mięsem lub inną substancją), albo inaczej przygotowane, tak jak spaghetti, makarony, kluski, lasagne, knedle (gnocchi), pierożki (ravioli, canelloni); kus-kus, przygotowane trwale lub nie: - Niegotowane wyroby z ciasta(pasta), nie nadziewane ani inaczej przygotowywane: 1902 20 - Nadziewane wyroby z ciasta(pasta), gotowane lub nie, albo inaczej przygotowane: 1902 20 10 - -Zawierające ponad 20% wagowo ryby, skorupiaków, mięczaków lub innych bezkręgowców wodnych
(h)	Mączki, maki i granulaty z mięsa lub jego odpadów, z ryb lub skorupiaków, mięczaków lub innych bezkręgowców wodnych, nie nadający się do spożycia przez ludzi; skwarki: 2301 20 00 - Mączki, maki i granulaty z ryb lub skorupiaków, mięczaków lub innych bezkręgowców wodnych

Załącznik I

Kod CN	Opis
	A. Świeże lub schłodzone produkty z pozycji kodu nr 0302 oraz 0307
1. 0302 22 00	Gładzica (<i>Pleuronectes platessa</i>)
2. ex0302 29 90	Zimnica (<i>Limanda limanda</i>)
3. 0302 29 10	Smuklica (<i>Lepidorhombus spp.</i>)
4. ex0302 29 90	Stornia (<i>Platichthys flesus</i>)
5. 0302 31 10 oraz 0302 31 90	Tuńczyk biały [Tuńczyk długopłetwy] (<i>Thunnus alalunga</i>)
6. ex0302 40	Śledź z gatunku <i>Clupea harengus</i>
7. 0302 50 10	Dorsz z gatunku <i>Gadus morhua</i>
8. 0302 61 10	Sardynka z gatunku <i>Sardina pilchardus</i>
9. 0302 62 00	Płamiak (<i>Melanogrammus aeglefinus</i>)
10. 0302 63 00	Czarniak (<i>Pollachius virens</i>)
11. ex0302 64	Makrela z gatunku <i>Scomber scombrus</i> oraz <i>Scomber japonicus</i>
12. 0302 65 20 oraz 0302 65 50	Koleń (<i>Squalus acanthias</i> oraz <i>Scyliorhinus spp.</i>)
13. 0302 69 31 oraz 0302 69 33	Karmazyn (<i>Sebastes spp.</i>)
14. 0302 69 41	Witlinek (<i>Merlangius merlangus</i>)
15. 0302 69 45	Molwa (<i>Molva spp.</i>)
16. 0302 69 55	Sardela (<i>Engraulis spp.</i>)
17. ex0302 69 68	Morszczuk z gatunku <i>Merluccius merluccius</i>
18. 0302 69 81	Nawęd [Żabnica] (<i>Lophius spp.</i>)
19. ex0307 41 10	Mątwa (<i>Sepia officinalis</i> oraz <i>Rossia macrosoma</i>)

Kod CN	Opis
	B. Żywe, świeże lub schłodzone produkty, albo produkty gotowane na parze lub we wrzącej wodzie:
ex 0306 23 10	Garnele z gatunku (<i>Crangon crangon</i>) oraz krewetki (<i>Pandulus borealis</i>)
ex 0306 23 31	
ex 0306 23 39	
0302 23 00	C. Żywe, świeże lub schłodzone produkty, albo produkty gotowane na parze lub we wrzącej wodzie:
0306 24 30	Sola (<i>Solea spp.</i>)
0306 29 30	Krab kieszaniec (<i>Cancer pagurus</i>)
	Homarzec (<i>Nephrops norvegicus</i>)

Załącznik II

Kod CN	Opis
	A. Produkty mrożone z pozycji kodu nr 0303 oraz 0304
0303 31 10	Kulbak czarny (<i>Reinhardtius hippoglossoides</i>)
0303 78 11	Morszczuk z rodzaju <i>Merluccius spp.</i>
0303 78 12	
0303 78 13	
0303 78 19	
0303 78 19	
0304 20 55	
0304 20 56	
0304 20 58	
0303 79 71	Kielczak i morlesz (<i>Dentex dentex</i> oraz <i>Pagellus spp.</i>)
0303 79 87	Włócznik, ryba miecz (<i>Xiphias gladius</i>)
0304 20 87	
0304 60 65	
	B. Produkty mrożone z pozycji kodu nr 0306:
0306 13 40	Krewetki z rodziny Penaeidae
0306 13 50	
ex 0306 13 80	
	C. produkty mrożone z pozycji kodu nr 0307:
1. 0307 49 18	Mątwa z gatunku <i>Sepia officinalis</i> , <i>Rossia macrosoma</i> oraz <i>Sepioida rondeletti</i>
0307 49 01	
2. 0307 49 31	Kalmar (<i>Loligo spp.</i>)
0307 49 33	
0307 49 35 oraz 0307 49 38	
0307 49 38	
3. 0307 49 51	Kalmar (<i>Onnamastrephes sagittatus</i>)
0307 59 10	Ośmiornica (<i>Octopus spp.</i>)
4. 0307 59 10	
5. 0307 99 11	Kalmar (<i>Illex spp.</i>)

Załącznik III

Tuńczyk (z rodzaju *Thunnus*), bonito [*Euthynnus (Katsuwonus) pelamis*] oraz inne gatunki z rodziny *Euthynnus*, świeże, schłodzone lub mrożone, przeznaczone do przemysłowego przetwarzania produktów objęte pozycją kodu nr 1604 i zaklasyfikowane do jednego z następujących kodów o połączonej nomenklaturze:

Opis	Kodv CN	
	Świeże lub schłodzone	Mrożone
Prezentowane inaczej niż produkty wymienione pod pozycją nr 0304		
I. Następujące gatunki:		
(a) Tuńczyk biały lub długopletwy (<i>Thunnus alalunga</i>), bez świeżego lub schłodzonego:		
1. O masie większej niż 10 kg każdy*		0303 41 11, 0303 41 13 i 0303 41 19
2. O masie nie większej niż 10 kg każdy*		0303 41 11, 0303 41 13 i 0303 41 19
(b) Albakora [tuńczyk żółtopletwy] (<i>Thunnus albacores</i>):		
1. O masie większej niż 10 kg każdy	0302 32 10*	0303 42 12, 0303 42 32 i 0303 42 52
2. O masie nie większej niż 10 kg każdy	0302 32 10*	0303 42 18, 0303 42 38 i 0303 42 58
(c) Bonito [<i>Euthynnus (Katsuwonus) pelamis</i>]	0302 33 10	0303 43 11, 0303 43 13 i 0303 43 19
(d) Tuńczyk (<i>Thunnus thynnus</i>), bez świeżego lub schłodzonego		0303 49 21, 0303 49 23 oraz 0303 49 29
(e) Pozostałe gatunki z rodzajów <i>Thunnus</i> oraz <i>Euthynnus</i>	0302 39 19 0302 69 21	0303 49 41, 0303 49 43, 0303 49 49, 0303 79 21, 0303 79 23 oraz 0303 79 29
II. Prezentowane w jednym z poniższych sposobów obróbki:		
[a] Całe		
[b] Patroszone bez skrzeli		
[c] Inne (np. odgłowione)		
*W odniesieniu do masy, stosuje się do ryb całych.		

Załącznik IV

Produkty świeże lub schłodzone z następujących gatunków	Kod CN
1. Złocica (<i>Microstomus kitt</i>)	ex 0302 29 90
2. Tuńczyk (Tuńczyk zwykły) (<i>Thunnus thynnus</i>)	0302 39 10 oraz 0302 39 91
3. Czarniak (<i>Pollachius pollachius</i>)	ex 0302 69 51
4. Brama (<i>Brama spp</i>)	0302 69 75
5. Błkitek (<i>Micromesistius poulassou</i> lub <i>Gadus poulassou</i>)	0302 69 85
6. Bielmik (<i>Trisopterus luscus</i>) oraz Karlik (<i>Trisopterus minutus</i>)	ex 0302 69 99
7. Bops (<i>Boops boops</i>)	ex 0302 69 99
8. Picarel (<i>Spicara smaris</i>)	ex 0302 69 99
9. Konger (<i>Conger conger</i>)	ex 0302 69 99
10. Kurek (<i>Trigla spp.</i>)	ex 0302 69 99
11. Ostrobok (<i>Trachurus spp.</i>)	ex 0302 69 91 ex 0302 69 99
12. Cefal (<i>Mugil spp.</i>)	ex 0302 69 99
13. Raja (<i>Raja spp.</i>)	ex 0302 69 99 oraz ex 0304 10 98
14. Palasze (<i>Lepidopus caudatus</i>) - oraz (<i>Aphanopus curbo</i>)	ex 0302 69 99
15. Scallop Pospolity (<i>Pecten maximus</i>)	ex 0307 21 00
16. Whelk Pospolity (<i>Buccinum undatum</i>)	ex 0307 91 00
17. Barwana [przegowana i czerwona] (<i>Mullus surmuletus</i> , <i>Mullus barbatus</i>)	ex 0302 69 99
18. Kantar (<i>Spondyliosoma cantharus</i>)	ex 0302 69 99

Załącznik VI

Zawieszenia opłat wspólnej taryfy celnej wymienione w artykule 28

- Nakładanie opłat celnych na mrożone filety mintaja (*Theragra chalcogramma*) w postaci bloków przemysłowych i przeznaczonych do przetworzenia, objętych kodem CN ex 0304 20 85, zostaje zawieszone na czas nieokreślony.
 - Nakładanie opłat celnych na mrożone mięso mintaja (*Theragra chalcogramma*) w postaci bloków przemysłowych i przeznaczonych do przetworzenia, objętych kodem CN ex 0304 90 61, zostaje zawieszone na czas nieokreślony.
 - Opłaty celne na ryby z gatunku *Gadus morhua*, *Gadus ogac*, *Gadus macrocephalus* oraz *Boreogadus saida*, z wyłączeniem wątroby i ikry, w postaci świeżej, schłodzonej lub mrożonej i przeznaczonych do przetworzenia, objętych kodami CN
 - ex 0302 50 10
 - ex 0302 50 90
 - ex 0302 69 35
 - ex 0303 60 11
 - ex 0303 60 19
 - ex 0303 60 90
 - ex 0303 79 41zostają zredukowane do 3% na czas nieokreślony.
 - Opłata celna na surimi z przeznaczeniem do przetworzenia, objęte kodem CN ex 0304 90 05 zostaje zredukowana do 3,5% na czas nieokreślony.
 - Opłata celna na mrożone filety buławika (*Macruronus novaezealandiae*) z przeznaczeniem do przetworzenia, objęte kodem CN ex 0304 20 91 zostaje zredukowana do 3,5% na czas nieokreślony.
 - Opłata celna na mrożone mięso buławika (*Macruronus novaezealandiae*) z przeznaczeniem do przetworzenia, objęte kodem CN ex 0304 90 97 zostaje zredukowana do 3,5% na czas nieokreślony.
 - Nakładanie opłat celnych na krewetki z gatunku (*Pandalus borealis*) w skorupie, świeże, schłodzone lub zamrożone i przeznaczonych do przetworzenia, objętych kodem CN :
 - ex 0306 13 10
 - ex 0306 23 10zostaje zawieszone na czas nieokreślony.
- Kontrole mające zapewnić, że powyższe produkty zostały faktycznie przetworzone, są przeprowadzane zgodnie z obowiązującymi przepisami Wspólnoty. całkowite lub częściowe zawieszenie opłat celnych na te produkty będzie dozwolone, gdy produkty będą musiały zostać poddane pewnej operacji, z wyjątkiem, gdy muszą być poddane tylko jednej lub więcej z poniżej wymienionych operacji:
- (a) czyszczenie, patroszenie, usuwanie ogonów, odgławianie,
 - (b) przycinanie, z wyłączeniem kostkowania, filetowania, cięcia zamrożonych bloków lub rozszczepiania zamrożonych przekładanych bloków filetowych,
 - (c) pobieranie próbek, sortowanie,
 - (d) etykietowanie,
 - (e) pakowanie,
 - (f) schładzanie,
 - (g) zamrażanie,
 - (h) głębokie zamrażanie,
 - (i) rozmrażanie, oddzielanie.

Zawieszenie nie jest dopuszczalne w odniesieniu do produktów, które dodatkowo mają zostać poddane obróbce bądź innym operacjom, kwalifikującym do zawieszenia, gdy taka obróbka bądź operacje przeprowadzane są na poziomie obrotu detalicznego bądź dostaw żywności. Zawieszenie opłat celnych dotyczy wyłącznie ryb przeznaczonych do spożycia przez ludzi.

Wspólnotowa cena zbytu (community selling price)

- dla każdego produktu ujętego w załączniku I w części C Rozp. 104/2000 cena zbytu ustalana przez zastosowanie współczynnika przeliczeniowego do ceny wskaźnikowej;
- dla każdego produktu ujętego w załączniku II Rozp. 104/2000 cena zbytu ustalana przed rozpoczęciem roku połowowego na poziomie co najmniej równym 70% oraz nie przekraczającym 90% ceny wskaźnikowej;

OP, które stosują wspólnotową cenę zbytu na produkty z zał. II mogą uzyskać subwencję na prywatne magazynowanie, której kwota nie może przekraczać sumy technicznych kosztów magazynowania i odsetek za maksymalny okres trzech miesięcy.

Wspólnotowa cena producenta (community producer price)
– obowiązująca w całej Wspólnocie sugerowana cena na każdy produkt ujęty w załączniku III Rozp. 104/2000 (tuńczyki, bonito oraz inne gatunki z rodziny Euthynnus). Cena ta oparta jest na przeciętnych cenach notowanych w określonych strefach wyładunkowych ciągu trzech lat poprzedzających okres na który cena jest ustalana. Przy jej ustalaniu uwzględnia się również warunki podaży dla przetwórstwa Wspólnoty, wsparcie dochodów producentów, unikanie tworzenia nadwyżek we Wspólnocie.

Cena referencyjna – cena ustalana na produkty importowane wyszczególnione w art.1. Rozp. 104/2000, które podlegają :

- a) działaniom związanym z obniżeniem opłaty celnej lub zawieszeniem, przy czym przepisy obowiązujące w WTO (Światowa Organizacja Handlu) zakładają zgodność z ceną referencyjną;
- b) autonomicznemu zawieszeniu w całości lub w części opłat celnych na niektóre produkty na czas nieokreślony stosownie do załącznika VI Rozp.104/2000; lub
- c) ustaleniom innym niż wspomniane w punktach a) lub b), które zakładają zgodność z ceną referencyjną i które są zgodne z międzynarodowymi przedsięwzięciami Wspólnoty.

Jeśli zadeklarowana wartość celna danego produktu importowanego z państwa trzeciego, w ramach jednego ze środków wymienionych powyżej, jest niższa od ceny referencyjnej, rzeczzone ilości nie będą się kwalifikowały do objęcia odnośnymi porozumieniami celnymi.

Przyjęte ceny referencyjne:

a) na produkty objęte zestawieniem w załączniku I, części A i B, Rozp.104/2000, są równe cenie wycofania;

b) na produkty wyszczególnione w załączniku I, części C, Rozp.104/2000, są równe cenie zbytu Wspólnoty, określonej przez zastosowanie współczynnika przeliczeniowego do ceny wskaźnikowej;

c) na produkty wyszczególnione w załączniku II, Rozp.104/2000, są równe cenie zbytu Wspólnoty, określonej na poziomie co najmniej równym 70% oraz nie przekraczającym 90% ceny wskaźnikowej;

d) na inne produkty zostanie określona w szczególności na podstawie średniej ważonej wartości celnej odnotowanej na rynkach importowych bądź w portach importowych w państwach członkowskich w ciągu trzech ostatnich lat bezpośrednio poprzedzających datę ustalania ceny referencyjnej.

Uwaga: W celu ułatwienia czytelnikowi dotarcia do przywołanych w artykule fragmentów przepisów Rozporządzenia Rady (EC) NR 104/2000 z dnia 17.12.1999 zostały one ujęte w formie Dodatku do „Wiadomości Rybackich” Nr 10-11/2002 (bieżący numer).

Barbara Pieńkowska

Tabela 1. Przykład kalkulacji wspólnotowych cen wycofania dla niektórych gatunków ryb w Unii Europejskiej w 2002 r.
(w euro/ tonę)

Gatunek	Specyfikacja handlowa			Ceny wskaźnikowe	Współczynnik konwersji stosowany w kalkulacji cen wycofania	Ceny wycofania
	Kategoria świeżości	Sortyment	Prezentacja			
Śledź	Ekstra, A	1	Cały	260	0,47	122
Sardynka	Ekstra	3	Cały	561	0,72	404
Dorsz	A	2	Patroszony z głową	1591	0,72	1146
Molwa	Ekstra, A	1	Patroszony z głową	1214	0,68	826
Makrela	Ekstra	1	Cała	294	0,72	212
Sardela	Ekstra	2	Patroszona z głową	1209	0,72	870
Morszczuk	A	1	Patroszony z głową	3695	0,90	3326
Garnele	A	1	Gotowane w wodzie	2478	0,59	1462
Jadalne kraby	-	1	Całe	1784	0,72	1284
Stornia	Ekstra, A	1	Patroszona z głową	552	0,66	364
Tuńczyk biały, albakora	Ekstra, A	1	Cały	2188	0,81	1772
Tuńczyk biały, albakora	Ekstra, A	1	Patroszony z głową	2477	0,90	2229
Sola	Ekstra, A	2, 3	Patroszona z głową	6648	0,75	4986

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Rozporządzeń Rady (WE) nr 2563/2001 z 19 grudnia 2001 r. oraz nr 2572/2001 z 20 grudnia 2001 r.

WARTOŚĆ POLSKICH POŁOWÓW BAŁTYCKICH W LATACH 1999-2001

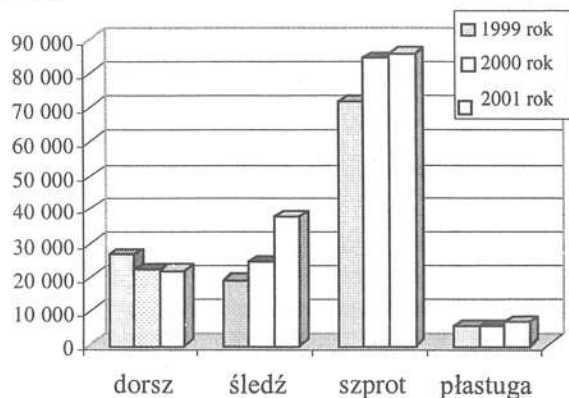
Artykuł przedstawia próbę oszacowania wartości połowów czterech gatunków ryb: dorsza, śledzia, szproty i płastugi, uzyskanych w latach 1999-2001 z łowisk Morza Bałtyckiego przez polską flotę rybacką.

WIELKOŚĆ POŁOWÓW

Tablica 1. Wielkość połowów podstawowych gatunków ryb poławianych w Bałtyku w latach 1999-2001 (w tonach)

Ogółem	1999	2000	2001
Dorsze	26 580,0	22 120,2	21 992,1
Dorsz /1,204 *	22 076,4	18 372,3	18 265,9
Śledzie	19 228,9	24 516,3	37 611,6
Szproty	71 705,7	84 324,6	85 756,5
Płastugi	5 787,6	5 600,9	6 724,4
Razem	123 302,2	136 562,0	152 084,6

Wielkość połowów na Bałtyku w latach 1999-2001
tony



DORSZ. Połowy dorsza z roku na rok maleją. W roku 1999 wynosiły 26,6 tys. ton, w 2000 roku 22,1 tys. ton, w 2001 spadły już poniżej 22 tys. ton. Jednakże o ile w roku 2000 połowy dorsza stanowiły 83,22% połowów z roku 1999, to w roku 2001 stanowiły 99,42% kwoty z roku poprzedniego. Widoczne jest zahamowanie tempa spadku ilości poławianego dorsza.

Na podstawie maksymalnych cen sprzedaży ryb w poszczególnych miesiącach w porcie Kołobrzeg obliczono średnie arytmetyczne dla dorsza patroszonego z głową M oraz dla dorsza patroszonego z głową D.

I tak w roku 1999 średnia cena dorsza patr. z/gł. M wynosiła 5 zł, rok później wzrosła o 35 gr., by w roku 2001 spaść do 5,16 zł. Natomiast dorsz patr. z/gł. D kosztował w roku 1999 5,30 zł, rok później zdrożał do 5,92 zł i pozostawał na tym samym poziomie.

Następnie obliczono średnią cenę ważoną dorsza przy założeniu, iż 93% udział w połowach stanowi dorsz M, natomiast jedynie 7% to dorsz D.

Ceny sprzedaży ryb w Kołobrzegu (w zł za kg)

Cena	1999	2000	2001
Cena dorsza patr. z/gł. M	5,00	5,35	5,16
Cena dorsza patr. z/gł. D	5,30	5,92	5,92
Cena ważona dorsza	5,02	5,39	5,21

Cena ważona w 1999 roku wynosiła około 5 zł, rok później około 5,40 zł, natomiast w roku 2001 zmalała do około 5,20 zł. Jest to wynikiem niskiego udziału sortymentu droższego – dorsza D, którego, jak już wspomniano, łowi się bardzo mało. Dodać tu należy, iż cena sprzedaży, jaką zastosowano przy obliczeniach jest ceną dorsza patroszonego z głową, natomiast połowy podawane są w relacji pełnej. Zatem trzeba było wszystko sprowadzić do wspólnego mianownika. W celu skorygowania danych, wielkości połowów zostały pomniejszone dzieląc je przez współczynnik 1,204 (patrz tabela 1 – dane oznaczone *).

Mnożąc wielkość połowów dorsza (pomniejszonych przez 1,204) przez średnie ceny ważone otrzymaliśmy szacunkowe wartości połowów. I tak w roku 1999 połowy przyniosły 110,8 mln zł, w roku 2000 – 99,0 mln zł, natomiast rok później ich wartość spadła do 95,2 mln zł. Tak więc, w roku 2000 wartość połowów osiągnęła 89,34% wartości z roku 1999, natomiast w 2001 roku 96,17% wartości w stosunku do roku poprzedniego.

ŚLEDŹ. Połowy śledzia zdecydowanie rosną w ostatnich trzech latach. W roku 1999 wylowiono 19,2 tys. ton śledzi, w 2000 – 24,5 tys. ton, natomiast w 2001 roku – 37,6 tys. ton. Oznacza to, iż o ile w roku 2000 wzrost w stosunku do roku poprzedniego wyniósł 27,5%, to w roku 2001 już 53,41%. Podobnie jak w przypadku dorsza, na podstawie maksymalnych cen sprzedaży ryb w poszczególnych miesiącach w Kołobrzegu obliczono średnią arytmetyczną dla śledzia D oraz średnią arytmetyczną dla śledzia S.

W roku 1999 średnia cena sprzedaży śledzia D w Kołobrzegu wynosiła 1,05 zł, rok później 1,15 zł, zaś w roku 2001 śledź zdrożał o 23 grosze. Natomiast, o ile cena śledzia S w roku 2000 pozostawała na bardzo zbliżonym poziomie w stosunku do poprzedniego roku, to w roku 2001 wzrosła o 20 groszy, co stanowiło wzrost o 22% w stosunku do roku 2000.

Następnie została obliczona cena ważona przy założeniu, iż udział śledzia D w połowach wynosi 15%, natomiast śledzia S – 85%. Wazona cena śledzia wynosiła w 1999 około 91 groszy, rok później – około 94 grosze, natomiast w roku 2001 wynosiła 1,14 zł. Tak więc w roku 2001 wzrosła już o 20 grosze w stosunku do roku poprzedniego. Na wysokość ceny ważonej miała wpływ w przeważającej mierze cena śledzia S, którego udział, jak już wspomniano, jest przeważający.

Następnie w wyniku pomnożenia ilości połowów śledzia przez średnią cenę ważoną śledzia otrzymano szacunkową wartość połowów. I tak, z połowów śledzia w roku 1999 otrzymano 17,6 mln zł, rok później niemal 23 mln zł, natomiast w roku 2001 połowy przyniosły aż 43,0 mln zł. Widoczne jest duże tempo wzrostu wartości połowów śledzia. W roku 2000 wartość wzrosła o 30,8%, natomiast w roku 2001 aż o 86,9% w stosunku do roku poprzedniego.

Średnie ceny sprzedaży ryb w Kołobrzegu i cena ważona (w zł za kg)

Cena	1999	2000	2001
Cena śledzia D	1,05	1,15	1,38
Cena śledzia S	0,89	0,90	1,10
Cena ważona	0,91	0,94	1,14

SZPROT. Wielkość połowów szprotów w latach 1999-2001 rosła. W roku 1999 wyłowiono 71,7 tys. ton, w roku 2000 – 84,3 tys. ton, natomiast rok później 85,8 tys. ton. Co prawda oznacza to stały wzrost połowów, jednakże w 2000 wyłowiono o 17,6% szprotów więcej niż w 1999 roku, ale połowy z 2001 były już tylko o 1,7% większe od połowów z roku poprzedniego. Zatem widoczne jest zahamowanie tendencji wzrostu.

Dla części połowów szprotów sprzedanych do Danii przyjęto średnią cenę uzyskaną za szproty sprzedane do tego kraju, co w roku 1999 oznaczało cenę równą 0,39 zł, w roku 2000 cenę 0,27 zł, a rok później o 4 grosze więcej. Natomiast dla pozostałej części połowów obliczono średnią arytmetyczną na podstawie maksymalnych cen sprzedaży ryb w Kołobrzegu w poszczególnych miesiącach.

Cena sprzedaży szprotów w Kołobrzegu w analizowanych latach stała się: z 48 gr w 1999 roku, poprzez 54 gr w 2000 roku, do 58 gr w roku 2001. Chcąc uzyskać wartość połowów pomnożono ilość szprotów przez cenę ważoną. I tak w roku 1999 wartość połowów wyniosła niemal 32 mln zł, w roku 2000 – 36,3 mln zł, a w 2001 – 37,9 mln zł. Widoczne są tu takie same trendy jak w przypadku ilości połowów. O ile jest zauważalny znaczny wzrost w roku 2000 (o 13,4%), to w roku 2001 wartość wzrosła już tylko o 4,4, %.

Średnie ceny sprzedaży w Polsce i w Danii oraz ceny ważne szprotów (w zł za kg)

Cena	1999	2000	2001
Cena szprotów w Polsce – w Kołobrzegu	0,48	0,54	0,58
Cena szprotów w Danii	0,39	0,27	0,31
Cena szprotów ważona	0,45	0,43	0,44

PLASTUGA. Wielkości połowów płastugi są raczej mało znaczące w porównaniu do połowów trzech wcześniej omawianych gatunków ryb. Jednakże płastugi odgrywają dużą rolę w gospodarce przybrzeżnej. W roku 2000 nastąpiło załamanie połowów w stosunku do roku poprzedniego, chociaż rok później połowy wzrosły z 5,6 tys. ton do 6,7 tys. ton, co oznaczało wzrost o 20%. Na podstawie maksymalnych cen sprzedaży płastugi w poszczególnych miesiącach w Kołobrzegu obliczono średnią arytmetyczną. W roku 1999 średnia arytmetyczna wyniosła 1,78 zł, w roku 2000 wzrosła do 1,91 zł, aby w roku 2001 spaść do 1,86 zł. W przypadku płastugi nie liczo-

no ceny ważonej i to średnią arytmetyczną pomnożono przez wielkość połowów w celu obliczenia wartości.

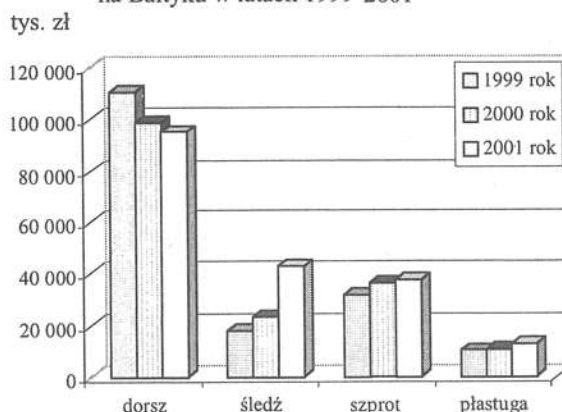
Połowy płastugi oszacowane w ten sposób przyniosły w roku 1999 około 10,3 mln zł, w roku 2000 – 10,7 mln zł, natomiast w 2001 – 12,5 mln zł. Tak więc w roku 2001 wartość połowów płastugi wzrosła o około 17%.

WARTOŚĆ POŁOWÓW

Tablica 2. Wartość połowów podstawowych gatunków ryb poławianych w Bałtyku w latach 1999-2001 (w tys. złotych)

Gatunek	1999	2000	2001
Dorsze	110 845,7	99 024,6	95 223,8
Śledzie	17 575,2	22 984,0	42 952,4
Szproty	31 950,6	36 306,8	37 907,8
Płastugi	10 301,9	10 697,7	12 507,4
Razem	193 285,9	189 214,2	208 017,1

Szacunkowa wartość połowów 4 gatunków ryb na Bałtyku w latach 1999-2001



Grażyna Aguirre



ZAKŁADY SIECI RYBACKICH S.A.

Ul. Wolności 5, 11-430 Korsze

Sekretariat 0-89 754 00 03, 754 00 09

Dział Sprzedaży 0-89 754 18 09, 754 00 53, 754 18 08

LINY, SZNURY PLECIONE

POLIAMIDOWE

2,0 mm	17,90 zł/kg
3,0 mm	17,90 zł/kg
4,0 mm	17,40 zł/kg
5,0 mm	17,40 zł/kg
6,0 mm	17,40 zł/kg
8,0 mm	17,40 zł/kg
10,0 mm	17,40 zł/kg
12,0 mm	17,40 zł/kg

POLIPROPYLENOWE

2,0 mm	15,00 zł/kg
3,0 mm	14,50 zł/kg
4,2 mm	14,50 zł/kg
5,0 mm	14,50 zł/kg
6,0 mm	14,20 zł/kg
8,0 mm	14,20 zł/kg
10,0 mm	14,20 zł/kg
12,0 mm	14,20 zł/kg

Do cen należy doliczyć podatek VAT – 22%

PRODUCENT

RYBACKICH TKANIN

SIECIOWYCH

DLA RYBOŁÓWSTWA :

- MORSKIEGO,
- PRZYBRZEŻNEGO
- ŚRÓDLĄDOWEGO,
- ORAZ SZNURÓW I LIN

Dialog między nauką a rybakami

W dniach 22-23 października na Bornholmie (Dania) odbyło się spotkanie przedstawicieli rybackich instytutów naukowych i stowarzyszeń rybackich krajów bałtyckich. Spotkanie to było następstwem inicjatywy podjętej przez Morski Instytut Rybacki w Gdyni w 2001 r. mającej na celu lepszą koordynację badań naukowych na Bałtyku oraz poprawę dialogu i współpracy z bałtyckim przemysłem połowowym. Spotkanie zorganizowane zostało przez Duński Instytut Badań nad Rybołówstwem oraz Bałtyckie Stowarzyszenie Rybaków. Spotkanie sponorsowała Nordycka Rada Ministrów.

Polskę reprezentowali przedstawiciele Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni (dyrektor T. Linkowski, dr Z. Karnicki, prof. J. Horbowy) oraz Sztabu Kryzysowego Rybołówstwa (M. Gzel i M. Dlouhy).

Celem spotkania było zwiększenie otwartości w procesie oceny stanu zasobów rybnych Bałtyku. Chociaż naukowcy z instytutów badawczych zlokalizowanych nad

brzegiem Morza Bałtyckiego regularnie dyskutują te problemy w ramach grup roboczych ICES, uznano za szczególnie ważne by włączyć do dialogu również rybaków. Uznano bowiem, że poprawa współpracy między instytutami badawczymi i stowarzyszeniami rybackimi pozwoli na lepsze wzajemne zrozumienie i umożliwi zebranie bardziej miarodajnych danych niezbędnych do późniejszej oceny stanu zasobów jak i całego sektora i jego kondycji ekonomicznej. Dyskutowano szereg punktów krytycznych w ocenach takich jak zmiany warunków środowiskowych i ich wpływ na dynamikę stada, wpływ rzetelności statystyk wyładunkowych i wielkości przyłowu na ocenę zasobów jak i rolę i znaczenie obiektywnej oceny stanu zasobów oraz ekonomicznej kondycji sektora na podejmowanie prawidłowych decyzji w ramach polityki rybackiej.

Podkreślono konieczność przejrzystości i niezbędność dialogu ze środowiskiem

rybackim przed podejmowaniem ważnych decyzji mających istotny wpływ na warunki wykonywania rybołówstwa. Przykładem braku przejrzystości i dialogu było wprowadzenie, a raczej narzucenie, dorszowego worka selektywnego typu BACOMA. Spowodowało to protesty rybaków i negatywne dla nich skutki ekonomiczne, choć konieczność wprowadzenia bardziej selektywnych narzędzi połowu jak i zwiększenie wymiaru ochronnego na dorsza nie było kontestowane.

Istotnym elementem dyskusji było stworzenie tzw. „Baltic network”, mającej własne środki do zorganizowania spotkań dla dialogów i warsztatów dyskusyjnych. Sieć ta mogłaby stworzyć nieformalne ramy dla rozwoju przyszłej struktury regionalnej (Regional Advisory Council), jaka ma powstać w ramach zrewidowanej Wspólnej Polityki Rybackiej Unii Europejskiej, w której przewidziano bardziej aktywne uczestnictwo wszystkich zainteresowanych stron w procesie decyzyjnym.

Instytuty i stowarzyszenia reprezentowane na spotkaniu chcą w czasie najbliższego półroczia poszukać wsparcia i funduszy dla dalszych działań na rzecz „Baltic network”.

Kormoran czarny zagrożeniem dla ichtiofauny i rybołówstwa Zalewu Wiślanego

Kormoran czarny *Phalacrocorax carbo* (Linne, 1758) należy do rodziny *Phalacrocoracidae* liczącej około 29 gatunków zamieszkującej nieomal wszystkie kontynenty. W obrębie gatunku wyróżnia się kilka podgatunków, z których dwa występują w Europie: *Phalacrocorax carbo carbo* (Linne 1758) w północnej Francji, na Wyspach Brytyjskich i Skandynawii oraz *Phalacrocorax carbo sinensis* (Shaw et Nodder, 1801) od Estonii i Łotwy poprzez Polskę, Ukrainę i Węgry do Bułgarii, Grecji i Włoch.

Gatunek kolonijny, chroniony (objęty ochroną gatunkową – Dz. U. 1952 nr 45, poz.307; Dz. U. 1984, nr 2, poz.11, podlega Konwencji Rasmarskiej) gnieździ się w obszarach leśnych położonych w pobliżu wód. Doskonale lotnik, pływak i nurek. Wykazuje silne przywiązanie do miejsc lęgowych. Dojrzewa w trzecim roku życia. Samica składa najczęściej 3-4 jaja. Okres lęgowy przypada na kwiecień-maj. Osobniki dorosłe i młodzież opuszczają gniazda na początku sierpnia.

Kormoran czarny *Ph. c. sinensis* należy do największych kormoranów. Dorasta do 90 cm i 3 kg. Monofag i ichtiofag (wyłącznym pokarmem są ryby) preferuje gatunki najliczniej występujące i najłatwiej dostępne o długości od 10 do 20 cm długości (w niektórych badaniach udział węgorzy do 30%). Większość naukowców przyjmuje 400 g ryb za dobową dawkę pokarmową.

Prowadzona na przełomie wieków eksterminacja kormorana w Europie drastycznie zmniejszyła jego populację. W tej sytuacji państwa Europy zachodniej i środkowej wprowadziły przepisy ochronne (Polska w 1952, Holandia w 1965, Dania w 1967 i 1978, Czechosłowacja w 1975, a wszystkie państwa EWG w 1981). W wyniku stosowanej ochrony nastąpiła „eksplozja” jego populacji. Liczba gniazd kormoranów tylko w pięciu państwach (Holandia, Dania, Szwecja, Niemcy i Polska) wzrosła z ok. 10 tys. w 1980 r. do ponad 80 tys. w 1992 r. (rys. 1). W latach 90. całość europejskiej populacji kor-

morana *Ph. c. sinensis* liczyła 250 – 300 tys. ptaków (jesień).

W ostatnich latach wiele instytucji (wydawniczych i administracyjnych) oraz przedsiębiorstw i organizacji rybackich podjęło i prowadzi kampanię na rzecz zniesienia całkowitej ochrony gatunkowej kormorana czarnego. Działania te związane są z wręcz niepokojącym wzrostem jego liczebności w Europie i nie dającymi się ocenić w swoim rozmiarze stratami i zagrożeniami jakie czyni i stanowi kormoran czarny dla gospodarki rybackiej.

W wielu krajach Zachodniej Europy szkody sprawiane przez kormorany decydują o „nieopłacalnym ryzyku” podejmowania hodowli ryb. W ostatnich latach szkody powodowane w rybactwie dochodzą do wielu mln euro. W tej sytuacji rybacy i hodowcy ryb występują do władz regionalnych lub rządów o odszkodowania. Niektóre władze regionalne, zdając sobie sprawę z braku możliwości wypłacania nieograniczonych

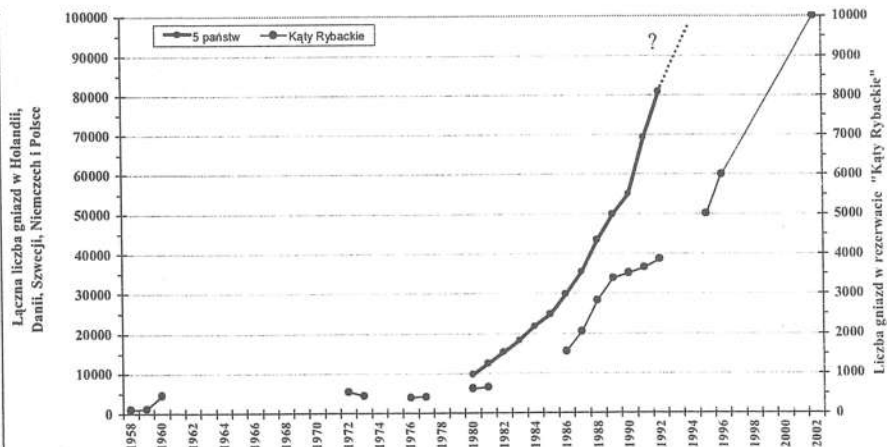
rekompensat – spowodowanych przez ochroniarski brak racjonalizmu – skreślają kormorana z listy chronionych ptaków i zezwalają na ich odstrzał.

W Polsce największa populacja kormorana czarnego znajduje się w znanym od 1859 r. rezerwacie ornitologicznym „Kąty Rybackie” nad Zalewem Wiślanym (kolonia rozbudowana w 1874 r., zniszczona w ostatnich latach XIX wieku, objęta ochroną rezerwatową w 1957 r. – Mon. Pol. Nr 85, poz. 512). Zastosowana ochrona doprowadziła do wzrostu liczby gniazd (par lęgowych) z ok. 100 w 1958 r. do ok. 4000 tys. w 1992 r. i ok. 9 000-10 000 wiosną 2002 r. (rys. 1).

Przyjmując, że ogólna liczebność populacji kormorana czarnego (bez czapli siwej) może w ostatnich latach wahać się od 30 000 do 40 000 ptaków (liczba gniazd x dwa ptaki dorosłe i x dwa ptaki młode) i zakładając następnie, że dobowy dawka pokarmowa wynosi minimum 400 g ryb! – uświadamiamy sobie, że cała populacja wyżera od 12 t do 16 t ryb każdego dnia, a łącznie w sezonie ponad 3600 ton ryb, tj. pięciokrotnie więcej niż wynoszą roczne połowy ryb użytkowych Zalewu Wiślanego (w bieżącym 2002 r. – ok. 700 tryb słodkowodnych i dwusłodkowodnych).

Ta ogromna masa przeliczona na liczebność zjadanych ryb wynosi się ok. 80 mln osobników narybku i młodzieży ryb, spośród których ok. 24 mln szt. należy do gatunków użytkowych (śr. długość 11-15 cm, śr. masa 11-25 g). W ogólnej masie (3600 ton) wyjadanych ryb, udział poszczególnych gatunków wynosi: płoci ok. 440 ton, okoni 136 ton, sandacze 112 ton, leszczy i krapki 152 tony i węgorzy 54 tony.

Powstała z tego tytułu ogólna, minimalna wartość strat w rybołówstwie Zalewu Wiślanego można oszacować (wg cen ryb w 2002 r.) na poziomie ok. 5 mln złotych, które Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa powinno „wyplacić” Rybakom Zalewu Wiślanego. Wartość tych strat równa się wartości ok. 5 ton narybku szklatego węgorza. Natomiast



Rys. 1. Rozwój populacji kormorana czarnego (wg J. Przybysza "Kormoran")

wartość maksymalna tych strat liczona w oparciu o liczebność, wyjadanej przez kormorana i czaple, młodzieży ryb użytkowych, po uwzględnieniu przeżywalności na drodze do stada użytkowego (eksploatowanego), jest ok. trzykrotnie wyższa od podanej poprzednio wartości minimalnej.

Przytoczone wyżej, bardzo przybliżone, dane w pełni obrazują rozmiary szkód powodowane przez oba gatunki ptaków rybożernych w gospodarce rybackiej Zalewu Wiślanego. Sytuacja ta wywołuje u rybaków ogólne rozgoryczenie oraz poczucie zagrożenia możliwości dalszego uprawiania zawodu. Stawia też pod znakiem zapytania celowość ochrony zasobów ryb i prowadzenia kosztownego procesu restytucji (zarybianie) populacji bardzo cennych gatunków ryb, zwłaszcza w aspekcie ogromnego wzrostu cen narybku węgorza szklatego.

W tej sytuacji, w odniesieniu do populacji kormorana czarnego (a być może i czapli siwej i innych przedstawicieli rybożerne awifauny), bytującego w obrębie Zalewu Wiślanego i Jeziora Drużno, problem dotyczy następujących zagadnień:

- oszacowania populacji kormorana, a następnie określenia metod jej regulacji i kontrolowania ustalonej, dopuszczalnej liczebności;

- określenia wpływu populacji kormorana na ichtiofaunę obu w.w. zbiorników, oszacowania strat biologicznych w ichtiocenozie oraz gospodarczych w rybołówstwie, rekompensowania ponoszonych strat, a także otrzymania odpowiedzi na następujące pytania:

- czy dalsze stosowanie aktualnie obowiązujących zasad i metod ochrony gatunkowej kormorana nie doprowadzi do takiego wzrostu jego populacji, że jej stan liczebny będzie limitowany jedynie wielkością i dostępnością zasobów ryb (całkowite zniszczenie gospodarki rybackiej)?

- czy możliwe są do zastosowania metody zahamowania lub ograniczenia wzrostu liczebności kormoranów nie naruszające obowiązujących zasad ochrony przyrody oraz zasad postanowień międzynarodowych (Konwencja Ramsarska i Berneńska)?

- jaka jest racjonalna zasadność dalszego utrzymywania całkowitej ochrony gatunkowej kormorana, skoro jego populacja - w wyniku tej ochrony - rozrosła się do rozmiarów „czarnej plagi” niszczącej zarówno „dobro” człowieka (rybaka) jak i „dobro” środowiska (ichtiofaunę), tj. dwa podstawowe cele ochrony przyrody?

Władysław Borowski

Rybołówstwo dalekomorskie jeszcze nie pogrzebane

Ukazujące się ostatnio w prasie notatki na temat sytuacji polskiego rybołówstwa dalekomorskiego mogłyby świadczyć, że już całkowicie zakończyło ono swoją, tak chlubną w przeszłości, działalność. Upadek szczecińskiego „Gryfa”, koniec działalności świno-ujskiej „Odry” są niewątpliwie konsekwencją procesów zachodzących w światowym rybołówstwie, ale pociechą jest to, że chociaż w okrojonej formie rybołówstwo dalekomorskie jeszcze trwa. Gdyński „Dalmor” nadal z dobrym skutkiem eksploatuje 5 statków, pojawili się prywatni przedsiębiorcy, którzy wykorzystują polskie kwoty połowowe na Atlantyku. Ten sektor rybołówstwa, w naturalny sposób, bez oczekiwanej po akcesji pomocy Unii Europejskiej, dostosował swój potencjał połowowy do dostępnych zasobów dając jeszcze zatrudnienie sporej grupie ludzi. O tym powinni pamiętać ci, którzy polskie rybołówstwo dalekomorskie chcą już całkowicie przenieść do historii.

ZK

GIEŁDA RYBNA

Średnie ceny na rynku europejskim
wg FAO/Globefish 15 listopada 2002 r.

Gatunek i forma produktu	Wielkość	Cena za kg		Kraj sprzedaży	Pochodzenie
		euro	USD		
DORSZ świeży, cały		6,50	6,57	Hiszpania	Pln. Atlantyk
świeży, filety	100-200 g/szt	7,30	7,37	Hiszpania (cif)	Holandia
świeży, patroszony, b/gł.	1 -2 szt/kg	7,55	7,63	Włochy (cfr)	Dania
bloki filet. b/sk., b/ości	16,5 lb	5,40	5,45	Niemcy	Dania
MORSZCZUK bloki filet b/sk., b/ości	16,5 lb	2,30	2,30	Europa (cfr)	Argentyna
MINTAJ bloki filet. b/sk.,z ośmi.		2,35	2,35	Niemcy (cfr)	Rosja
bloki filet. b/sk., b/ości, mrożony na morzu	16,5 lb	2,55	2,55		
bloki b/głowy, patr.	> 25 cm/szt	1,78	1,78	Ukraina (cfr)	Chiny
TURBOT hodowlany, świeży, cały	0,5-1 kg/szt.	8,68	7,77	Hiszpania (z farmy)	Hiszpania
	1-2 kg/szt.	8,53	8,62		
	2-3 kg/szt.	11,25	11,36		
	3-4 kg/szt.	14,58	14,73		
dziki, świeży, cały	< 0,5 kg/szt	7,60	7,68	Holandia (aukcja)	Holandia
	0,5-1	10,60	10,71		
	1-2	11,60	11,72		
	2-3	13,60	13,74		
FLĄDRA (stornia świeża, niepatroszona)	bd	bd	bd	bd	bd
ŚLEDŹ świeży, cały	> 300 g/szt.	0,72	0,72	Ukraina (cfr)	Norwegia
świeży, płaty	4-6 szt./kg	1,00	1,00	Norwegia (fob)	Norwegia
	6-10	0,89	0,89		
świeży, cały	> 250 g/szt	0,44	0,44	Norwegia (fob)	Norwegia
	> 300	0,57	0,58		
	>350	0,61	0,62		
MAKRELA cała, mrożona	200-400 g/szt.	(NOK 5,00) 0,69	0,69	Norwegia (fob)	Norwegia
SZPROT cały	>16 cm/szt	0,34	0,34	Ukraina (cfr)	Estonia
KALMAR Loligo, cały, patroszony	<5 kg/szt.	2,85	2,85	Włochy (cfr)	Tajlandia
Loligo, cały	M (18-25 cm/szt.)	5,30	5,30	Europa (cfr)	Pld. Afryka
	L (25-30 cm/szt.)	5,50	5,50		
ŁOSOŚ atlantycki, świeży z głową, patroszony	1-2 kg/szt	2,20	2,22	Francja	Szkocja
	2-3	3,20	3,23		
	3-4	3,30	3,33		
	4-5	3,40	3,43		
	5-6	3,50	3,54		
PSTRĄG żywy, tęczowy	250-400 g/szt.	2,00	2,02	Włochy (z farmy)	Włochy

A jednak żal ...

W październiku podano do wiadomości, że Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „ODRA” w Świnoujściu zostało oficjalnie postawione w stan likwidacji i praktycznie zakończyło swoją działalność. Przyjąłem tę wiadomość ze smutkiem, jak wiadomość o odejściu kogoś bliskiego, kogoś, kto chorował, ale walczył do końca.

Z „ODRĄ” wiązały mnie bliskie kontakty, a przede wszystkim wspomnienia z dawnych lat. To właśnie w „ODRZE” odbywałem swą pierwszą morską praktykę na studiach, harując ciężko w przeladunku śledzi solonych i beczek. Była to ciężka praca, ale za to dobrze płatna, co dla studenckiej kieszeni było bardzo ważne. Potem już po studiach wróciłem do „ODRY” na dłużej, pływając jako praktykant, rybak, mistrz i starszy mistrz przetwórstwa na statkach Wigry, Albakora, Belona i Pletwał. To na tych statkach odbywałem pionierskie rejsy na łowiska Afryki pełne wtedy ryb. Poznawaliśmy nowe gatunki, stosowaliśmy nowe technologie, takie jak schładzanie ryb w ochłodzonej wodzie morskiej. Praca była fascynująca, rejsy połowów prawie dziewiczne, a ludzie, z którymi pracowałem, ciekawi.

Jak każde przedsiębiorstwo połowowe miało sławnych kapitanów, tak i „ODRA” miała swoich. Nie sposób ich tutaj wszystkich wymienić. Moim ulubionym był kpt. Karol Żurek. Pływałem z nim na Albakorze w jej pierwszym rejsie. Znakomity rybak i człowiek o wspaniałym, choć specyficznym poczuciu humoru, i do dziś wielokrotnie opowiadam dykteryjki i przygody z nim związane. Między innymi jak oduczył słynnego kapitana żeglarskiego i podróżnika Leonida Teligę czterech języków. Kapitan Kazimierz Augustyniak był moim pierwszym Pierwszym po Bogu. Zaczynałem swoją karierę rybaka na Wigrach jako praktykant w kuchni. Dał mi zdrowo popalić, kiedy odkrył, że jestem absolwentem Wydziału Rybackiego. Pognął mnie z ciepłej kuchni na pokład (łowiliśmy wtedy śledzie na Dogger Banku), a potem do zamrażalni. Wdzieczny jestem mu do dziś, bo w ten sposób poznałem prawdziwy smak rybołówstwa od samego dołu, co było bardzo ważne w moim późniejszym zawodowym życiu.

Ojcem technologów w połowach był Staszek Sokal, człowiek o wielkiej wiedzy i równie wielkim sercu. W połowach wiele lat potem królował Zbyszek Paluch, ze swoim czarnym notesem zawierającym informacje o wszystkich statkach i ich członkach załogi, i równie komputerową pamięcią.

„ODRA” „wydała” dwóch dyrektorów Zjednoczenia Gospodarki Rybnej: Jana Sołtana i Juliusza Hebła. Miała swoją mocną pozycję w polskim rybołówstwie i my, pracownicy Morskiego Instytutu Rybackiego, blisko z nią współpracowaliśmy wypływając na dalekie rejsy.

W „ODRZE”, w tamtych czasach, była znakomita atmosfera i my rybacy nazywaliśmy ją Matka ODRA. No cóż, zmiany w światowym rybołówstwie, które dotyczą nie tylko polskie rybołówstwo, nie pozwoliły „ODRZE” przetrwać. Ostatni dyrektor, Tadeusz Krajniak, próbował ją ratować, ale nie miał szans. Matka „ODRA” odeszła do historii i dlatego mi żal.

Zbigniew Karnicki

Borykając się z problemem skąpych zasobów dorsza na Bałtyku pamiętać musimy, że jest to nie tylko nasz kłopot. Dramat dorszowy dotknął Amerykę Północną w ostatniej dekadzie, kiedy to stada ryb dennych załamały się na Płn. Atlantyku i następujące po tym zakazy połowów zdewastowały floty rybackie Stanów Zjednoczonych i Kanady. Rybacy europejscy kroczą według tego samego scenariusza. Zgodnie z badaniami naukowymi i statystykami połowów stada dorsza zdolne do rozrodu w Morzu Północnym zmniejszyły się do poziomu 15% w stosunku do tych z wczesnych lat 70. Obecne zasoby stanowią połowę absolutnego minimum potrzebnego do utrzymania zdrowych populacji dorszy.

Naukowcy za moratorium na połowy dorsza na Morzu Północnym a szwedzcy politycy na Morzu Bałtyckim

ICES, uznając że wielkość stad dorsza jest na historycznie najniższym poziomie, zaleciła całkowity zakaz połowów tego gatunku na Morzu Północnym i kilku innych tradycyjnych łowiskach regionalnych, gdzie stosuje się trałowanie dennie. Ponieważ już wkrótce wchodzi w życie europejskie kwoty połowowe na 2003 rok decyzja w tej sprawie musi być szybko podjęta. Zakaz jest jedyną drogą dla ochrony przyszłości stad. Zalecenie dotyczy też zakazu połowów innych gatunków, kiedy dorsz stanowi tam istotny przyłów. Naukowcy są zgodni co do tego, że mimo wprowadzenia restrykcji odbudowa stad do stanu przydatności do połowów zajmie co najmniej 4 lata. Niektóre populacje kanadyjskie nie powróciły do pierwotnego stanu nawet po 10 latach stosowania restrykcji. Stada amerykańskie mają się lepiej tylko dlatego, że połowy zostały zamknięte zanim populacje spadły do dramatycznie niskiego poziomu.

Inną sprawą jest to, czy presja ekonomiczna nakieruje polityków na złagodzenie zaleceń ICES. Olbrzymie implikacje ekonomiczne takiego ruchu doprowadziły decydentów do zignorowania w przeszłości zaleceń ICES. Należy chociaż mieć nadzieję, że zostaną stworzone pewne obszary zamknięte dla połowów, wystarczająco duże, by ryby znalazły tam schronienie.

Przemysł walczy o mniej drastyczne kroki, twierdząc że wprowadzenie zakazu będzie dla niego prawdziwym „sądnym dniem”. Przed politykami stoi trudne zadanie wyważenia przyszłego losu stad rybnych i rybaków.

Ostatnio Europejski Komisarz ds. Rolnictwa F. Fischler stwierdził, że zakazu połowu nie będzie, choć wprowadzone zostaną drastyczne środki ochronne. Natomiast szwedzcy politycy rozważają całkowity zakaz połowu dorszy przez swoich rybaków na Bałtyku.

Wg „Science” – 1.11.2002

SJM

Sprostowanie

W „Wiadomościach Rybackich” nr 8-9 w artykule „Flota rybacka i połowy Polski w 2001 r.” podano, że spółka „Rem-Service” z Gdyni zakupiła trawler B-418 „Bonito” ze zlikwidowanego PPDİUR „Gryf” i zaczęła go eksploatować na Atlantyku antarktycznym. Dalej napisano, iż „...podkreślić należy fakt pojawienia się w 2001 r. w polskim rybołówstwie dalekomorskim nowego, prywatnego armatora, który był właścicielem dużego trawlera–przetwórnicy (dotąd byli tylko armatorzy czarterujący czasowo obce jednostki)”. Informacja ta jest nieścisła. Od kilku lat w połowach dalekomorskich uczestniczą na niewielką skalę 3 firmy prywatne: „Atlantex” z Warszawy, „Arctic Navigation” z Gdyni i „Polfar Poland” ze Szczecina. Spółka „Atlantex” jest właścicielem statku Gdy-154 „Esther”, a „Arctic Navigation” statku Gdy-155 „Mathilde” (a od 2002 r. także statku Gdy-2 „Hinlopen”). Obie spółki do 2001 r. poławiały statkami własnymi, a jedynie firma „Polfar Poland” przez cały czas czarterowała czasowo obce trawlerzy. Spółka „Rem-Service” pojawiła się więc w roli właściciela trawlera rybackiego jako trzecia.

Zainteresowanych przepraszam za mylną informację.

Stanisław Szostak

Ceny w III kwartale 2002 r.

Ceny skupu ryb we Władysławowie

Po zakończeniu okresu ochronnego ceny skupu dorszy ustalono na poziomie sprzed tego okresu, ale do końca pierwszej dekady września zostały one obniżone o 0,30-0,50 zł. W ciągu kwartału tendencję spadkową miały ceny śledzi – w asortymencie DE obniżyły się one o 0,20 zł, a w asortymencie SE o 0,40 zł. Ustabilizowane były ceny płastug, przy czym w okresie wakacji rybacy, głównie łodziowi, uzyskiwali wyższe ceny (ok. 3 zł za kg) sprzedając je właścicielom smażalni rybnych. Praktycznie przez cały kwartał nie prowadzono skupu szprotów na cele konsumpcyjne.

Ceny sprzedaży ryb w Kołobrzegu

Po okresie ochronnym – we wrześniu – ceny sprzedaży dorszy były dużo niższe niż w maju, przed jego wprowadzeniem. Ryby po tarle były jeszcze słabej jakości i nie było na nie większego popytu. Podobnie jak we Władysławowie, spadkową tendencję miały w ciągu kwartału ceny śledzi. We wrześniu spadły też ceny szprotów, które poławiano tylko na zamówienia. Stabilne były ceny płastug, za które w okresie letnim właściciele smażalni rybnych płacili rybakom nawet 3-4 zł za kg. Wraz z końcem wakacji, we wrześniu skończył się popyt na płastugi. Przetwórcy nie byli nimi specjalnie zainteresowani z uwagi na słabą jeszcze jakość i mały wymiar.

Ceny hurtowe i detaliczne

W porównaniu z poprzednim kwartałem spadły ceny hurtowe wielu asortymentów ryb świeżych. W większości przypadków ceny netto za kg (bez VAT) obniżyły się o 0,30 zł (np. śledź cały D, flądra cała, dorsz patr. b/gł M, filety z/sk i b/sk z dorsza, filet z pstrąga), ale były też obniżki wyższe, jak np. pstrąga całego o 0,50 zł, tuszy z flądry o 0,60 zł czy tuszy ze śledzia D o 0,80 zł. Spadek cen hurtowych nie znalazł jednak przełożenia na obniżkę cen detalicznych tych asortymentów. Generalnie ceny detaliczne ryb pozostały na poziomie z poprzedniego kwartału. Wiele promocyjnych ofert cenowych spotkać można było jak zwykle w hipermarketach.

este-es

Notowania cen skupu ryb we Władysławowie (zł za kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		Lipiec	Sierpień	Wrzesień
		najwyższe	najniższe			
Dorsz patr. z/gł	M 36-46 cm	4,30	4,00	–	–	4,00-4,30
	S 46-72 cm	5,30	4,80	–	–	4,80-5,30
Dorsz patr. b/gł	> 27 cm	4,90	4,60	–	–	4,60-4,90
	DE	1,40	1,20	1,40	1,30-1,40	1,20-1,30
Śledź	SE	1,20	0,80	1,20	0,90-1,20	0,80-0,90
	Ta E	–	–	–	–	–
Szprot	paszowy	0,07	0,07	0,07	0,07	0,07
Płastuga	DI	2,00	2,00	2,00	2,00	2,00
	MI	1,00	1,00	–	1,00	1,00

Ceny sprzedaży ryb przez rybaków w Kołobrzegu (zł za kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		Lipiec	Sierpień	Wrzesień
		najwyższe	najniższe			
Dorsz patr. z/gł	M	4,50	4,30	–	–	4,30-4,50
	D	5,50	5,00	–	–	5,00-5,50
Śledź	D	1,40	1,20	1,25-1,40	1,20-1,40	1,20-1,30
	S	1,15	1,00	1,05-1,15	1,00-1,15	1,00-1,10
Szprot		0,60	0,55	0,60	0,60	0,55
Płastuga	D	1,90	1,60	1,60-1,90	1,60-1,80	1,60-1,80

Ceny hurtowe i detaliczne ryb (zł za kg)
według stanu na koniec września 2002 r.

Produkty rybne	Ceny hurtowe	Ceny detaliczne	
		hala rybna w Gdyni	hipermarkety ¹
RYBY ŚWIEŻE			
Szprot cały	–	2,00	–
Śledź cały S	–	3,00	–
cały D	2,27-2,57	4,50	4,39
tusza D	4,12	5,90-6,50	–
Flądra cała	2,47-2,57	3,90-4,50	5,90
tusza	4,12-4,33	6,00-6,50	5,95
Dorsz patr. b/gł M	6,70	7,80-9,00	–
patr. b/gł D	–	10,00-11,00	7,95
filet z/sk	13,39-13,70	16,00-17,00	14,95-15,90
filet b/sk	14,42-14,73	17,50-19,00	16,90
Pstrąg cały	8,45-8,86	11,90-13,00	7,99
filet z/sk	13,39-14,42	19,00-21,00	17,50
Łosoś bałtycki cały	12,67	15,00-16,00	11,95-12,99
filet z/sk	16,27	23,00-26,00	13,95
Leszcz cały	3,09-4,12	4,00	5,79-5,95
tusza	–	–	–
Okoń cały	7,21-7,52	10,00-11,00	10,95
Szczupak cały	12,67	15,00-20,00	15,95-20,99
Sandacz cały	12,67-12,87	18,00	17,90-21,49
filet	21,63-23,69	30,00-33,00	29,95-37,49
RYBY MROŻONE			
Dorsz, mintaj, morszczuk – kostki	10,30	15,00-16,00	8,99-14,97
– filet z/sk	10,30-13,91	16,00	11,99-15,81
Buławik patr. b/gł	–	11,50	–
filet b/sk	12,36	15,00-16,00	12,99
Makrela	5,46	8,50	–
Halibut	18,54	24,00-27,00	–
RYBY WĘDZONE			
Szprot	3,91	7,00	5,99
Śledź tusza	6,18	–	7,95-8,99
Flądra	8,75	12,50-15,00	9,95
Łosoś bałtycki	–	35,00	26,95
norweski	25,75-32,96	49,00-50,00	29,95-51,99
Węgorz	49,44-51,50	62,00-65,00	44,90
Pikling	6,18-7,21	9,00	7,95-7,99
Makrela tusza	8,03-8,86	10,90-12,00	8,95-11,50
Buławik	–	–	16,69
Karmazyn	17,51	19,50-22,00	18,75
Halibut	27,81	37,00-38,00	29,95-32,49
RYBY SOLONE			
Śledź matias b/gł	6,18	8,00-9,00	7,25
filet	7,73	10,90-12,00	9,90-10,90

¹ „Auchan”, „Geant” i „Carrefour” w Gdańsku.

Mgr inż. Jerzy Schwartz (1932-2002)

Jerzy Schwartz urodził się w Gdyni dnia 14 grudnia 1932 roku. Po wybuchu II wojny światowej został wysiedlony do poznańskiego. Po zakończeniu wojny zamieszkał w Sopocie i tu uzyskał świadectwo dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego. W roku 1952 rozpoczął studia wyższe w Olsztynie na Wydziale Rybactwa ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej. Ukończył je w roku 1956 uzyskując dyplom inżyniera rybactwa. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę zawodową na różnych stanowiskach w polskim przemyśle rybnym, początkowo w rybołówstwie spółdzielczym w Spółdzielni Pracy rybołówstwa „Pokój” w Tolkmicku a następnie – od roku 1966 – w Centralnym Ośrodku dyspozycji Zbytu Ryby w Gdyni w charakterze st. inspektora ds. jakości. W latach 1969-1970 pracował na jednostkach łowczych w charakterze mistrza przetwórstwa rybnego.

Prace w Morskim Instytucie Rybackim podjął w roku 1970 w Pracowni Technologii i Mechanizacji Rybołówstwa – Ośrodka Badań Rybołówstwa Dalekomorskiego, działającego w ramach ONZ/UNDP/FAO w Gdyni. Powierzono mu odpowiedzialne zadanie przygotowania programu badawczego w zakresie technologii rybnej dla budowanego dla MIR statku badawczego „Profesor Siedlecki”.

Po zakończeniu pracy w OBRD został służbowo przeniesiony do Zakładu Technologii Rybnej MIR, gdzie uzyskał wkrótce tytuł adiunkta naukowo-badawczego. Pracując na tym stanowisku wykazał wiele inwencji twórczej szczególnie w technologii przetwórstwa głowonogów morskich, a następnie w produkcji farszów rybnych i mrożonych dań obiadowych.

W roku 1972 uzyskał 3-miesięczne stypendium FAO, podczas którego studiował wybrane zagadnienia rybołówstwa morskiego Hiszpanii, Portugalii i Włoch. Po powrocie ze stypendium, pozyskaną wiedzę wykorzystywał w dalszej pracy w MIR na stanowisku adiunkta.

W roku 1985 centrala FAO w Rzymie zwróciła się z prośbą o wyrażenie zgody na zatrudnienie mgr inż. Schwartz w charakterze konsultanta rybackiego ds. przetwórstwa w Sao Tome i Principe.

W roku 1986 w wyniku porozumienia stron przeszedł do pracy do PPIUR „Transocean” w Szczecinie, gdzie zatrudniony został w charakterze st. technologa przetwórstwa rybnego. Na tym stanowisku pracował do roku 1997 tj. do momentu przejścia na emeryturę.

Mgr inż. Jerzy Schwartz był cenionym w polskim przemyśle rybnym specjalistą w dziedzinie technologii przetwórstwa rybnego, a wyniki jego pracy wniosły wiele elementów nowatorskich w polski przemysł rybny. Był w swojej pracy bardzo dociekliwy i sumienny i zawsze cechowało go duże poczucie odpowiedzialności za przyjęte na siebie obowiązki. Biegła znajomość języków: angielskiego i hiszpańskiego pozwalała mu na swobodne korzystanie z literatury naukowej i bezpośrednie kontakty ze specjalistami zagranicznymi. Był wyróżniony licznymi nagrodami i odznaczeniami, m.in. Złotą Odznaką Zasłużonego Pracownika Morza. Był wspianym kolegą o wielkim poczuciu humoru. Będzie nam go bardzo brakować.

Cześć Jego Pamięci!

HG

Połowy błękitka zagrożone

Komisja Europejska ponownie ostrzegła wszystkie kraje zainteresowane o poważnym niebezpieczeństwie zagrażającym stadom błękitka w rejonie północno-wschodniego Atlantyku (rejon NEAFC). Zagrożenie to spowodowane zostało tym, że państwa przybrzeżne nie chcą się zgodzić na redukcję połowów.

Norwegia podjęła jednostronną decyzję zwiększenia swojej kwoty odłowów błękitka o 50 tys. ton, chociaż rok wcześniej zadecydowała o redukcji swojej kwoty z 563 tys. ton na 355 tys. ton.

Unia Europejska czyni już od dłuższego czasu wysiłki, aby połowy błękitka odbywały się zgodnie z zaleceniami naukowców. Od 1997 roku połowy błękitka systematycznie wzrastały, osiągając wielkość 1,8 miliona ton, chociaż roczna dopuszczalna kwota odłowów tego gatunku (TAC) ustalona przez Komisję NEAFC w roku 1994 wynosiła tylko 650 tys. ton.

HG

Japonia chce zmniejszyć import ryb

Ministerstwo Rybołówstwa Japonii opracowało kompleksowy plan rozwoju swojego przemysłu rybnego do roku 2012, którego jednym z głównych zadań ma być zmniejszenie dotychczasowego importu ryb i produktów rybnych, tak, aby zwiększyć stopień samowystarczalności produktów rybnych z dotychczasowego 55% do 65% w roku 2012. Pociągnie to za sobą konieczność zwiększenia połowów własnych z 4,6 mln ton obecnie do 5,26 mln ton w roku 2012.

Ministerstwo Rybołówstwa jest zaniepokojone ucieczką młodych ludzi z tradycyjnych japońskich wiosek rybackich do większych miast. Aby temu zapobiec opracowany został szczegółowy 5-letni plan finansowy, który przewiduje inwestycje w 430 miejscowościach rybackich, w tym 350 zakładów produkcyjnych i transportowych oraz 750 przedsięwzięć w dziedzinie akwakultury.

HG

Z KART HISTORII

PAŹDZIERNIK

Przed 70 laty

• W pierwszych dniach października 1932 r. wszedł do Gdyni norweski statek handlowy „Jaegeren”, przywożąc między innymi pierwszy w historii tego portu ładunek rybiego tranu w ilości 300 beczek. Norweska firma Berg et Bergstroem przystąpiła do jego przeróbki na tran leczniczy w pomieszczeniach wynajętych w gdyńskiej chłodni rybnej.

Przed 55 laty

• 4 października 1947 r. wydobyto w Gdyni z wody ostatni z kutrów zatopionych tam w czasie drugiej wojny światowej, należący do rybaka J. Pańczochy.
• 6 października 1947 r. wszedł na skały u brzegów Szwecji trawler „Wega”, należący do „Dalmoru”.
• 28 października 1947 r. ukazał się dekret o utworzeniu morskiego Instytutu Rybackiego jako instytucji państwowej, przejmującej wszelkie majątek dotychczasowego stowarzyszenia o nazwie Morski Instytut Rybacki.
• Prawdopodobnie w październiku 1947 r. zarząd Stoczni Rybackiej w Gdyni przejął obszar byłej niemieckiej stoczni „Ernst Burmeister Schiffswerft” w Warszawie, przedmieściu Świnoujścia. Stocznia ta miała podjąć niebawem produkcję i remonty statków rybackich. Znajdujące się tam poniszczone kutry rybackie, tzw. Kaefki o długości 24 m, zaczęły remontować rybacy z Gdyni.

Przed 30 laty

• Laboratorium Ichtiologiczne w Trzebieży nad Zalewem Szczecińskim, należące formalnie do Ekspozytury MIR w Szczecinie, przeniesiono 1 października 1952 r. do Świnoujścia, nadając mu nazwę Oddziału MIR w tym mieście. Kierownikiem tej placówki został J. Wiktor. W tym samym czasie uległa likwidacji wspomniana ekspozytura MIR w Szczecinie.
• Na początku października 1952 r. zaczął się ukazywać tygodnik „Rybak Morski”, wydawany w Gdyni.

Przed 45 laty

• 22 października 1957 r. rozpoczęła działalność Rada Państwowych Przedsiębiorstw Rybołówstwa Morskiego, mająca sekcje: ekonomiczną, techniczno-inwestycyjną i organizacyjną, które tworzyły Biuro Rady, zatrudniające 21 osób. Przewodniczącym tej instytucji został L. Oleszkiewicz, a jej sekretarzem Z. Muszyński.
• Po adaptacji hali nr I w rybackiej części szczecińskiego portu, przedsiębiorstwo „Gryf” przyjęło 28 października 1957 r. pierwszą partię śledzi (1180 beczek) złowionych przez polskie statki na Morzu Północnym. Przywiózł je do Szczecina niemiecki statek „Stadt Essen”, czarterowany przez „Dalmor”.

Przed 40 laty

• Trawler „Mamry”, należący do przedsiębiorstwa „Odra”, dowodzony przez kpt. S. Liwskiego, wyszedł 19 października 1962 r. ze Świnoujścia na łowiska u brzegów północno-zachodniej Afryki. Był na nich pierwszym statkiem tego armatora.
• 17 października 1962 r. przybył do Lagos w Nigerii W. Sońta z przedsiębiorstwa „Gryf” z zadaniem reprezentowarii tam interesów polskiego rybołówstwa. Miało to związek z umową podpisaną 7 lipca 1962 r. między Zjednoczeniem Gospodarki Rybnej a firmą Niger Fisheries.

Przed 30 laty

• Należące do „Dalmoru” trawler „Centaurus” i „Crater” wyszły z Gdyni w dniach 1 i 2 października 1972 r., udając się na wody peruwiańskie. W dniach 4 i 8 listopada statki te rozpoczęły pierwsze polskie połowy na wysokości północnych wybrzeży Peru.
• Statek badawczy MIR „Profesor Siedlecki” wyszedł z Gdyni 19 października 1972 r. w swój pierwszy rejs naukowo-badawczy, który odbył się na wodach u brzegów zachodniej Afryki.

Przed 25 laty

• 1 października 1977 r. MIR przejął ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni nowy statek przemysłowo-badawczy typu B-417, który otrzymał nazwę „Profesor Bogucki”. Banderę podniesiono na nim 25 października.

Andrzej Ropelewski

Trudności rybołówstwa Chin

Z powodu stwierdzonego przez władze Chin Ludowych znacznego przelowienia łowisk dotychczas eksploatowanych, a szczególnie na Morzu Żółtym i Morzu Południowochińskim, przewiduje się, że w ciągu najbliższych 5 lat ponad 250 tys. chińskich rybaków utraci pracę, a do roku 2006 wycofanych zostanie z eksploatacji około 30 tys. jednostek rybackich. Powyższe programy wskazują, iż trwający prawie 20 lat okres ekspansji rybołówstwa chińskiego dobiega końca.

HG

Statki krajów UE łowią przy Seszelach

Przedstawiciele Unii Europejskiej i władz Wysp Seszelskich odnowili protokół dotyczący połowów ryb tuńczykowatych, w wyniku którego w okresie od stycznia 2002 roku do stycznia 2005 roku statki rybackie krajów Unii Europejskiej będą mogły odławiać corocznie kwotę 46 tys. ton ryb tuńczykowatych, czyli tyle samo ile wynosiła ta kwota w roku poprzednim (2001), jednakże w nowym protokole zmniejszona została liczba jednostek operujących z 79 na 67.

Infofish Nr 9/2002

HG

Z KART HISTORII

LISTOPAD

Przed 65 laty

- W listopadzie 1937 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamówiło 5 nowoczesnych ługrów dla potrzeb polskiego rybołówstwa dalekomorskiego. Trzy z tych statków budowała Stocznia Gdańska, dwa dalsze Stocznia J. L. Meyera w Papenburgu w Niemczech.
- Towarzystwo Dalekomorskich Połowów „Pomorze” w Gdyni zakupiło w listopadzie 1937 r. trawler „Cezary”, zbudowany w 1929 r. w Wielkiej Brytanii. Był to trzeci statek tego armatora, największy w polskiej flocie rybackiej okresu międzywojennego (długość 44,4 m, pojemność 384 BRT).

Przed 55 laty

- 17 listopada 1947 r. w Centralnym Biurze Konstrukcyjno-Okrętowym Zjednoczenia Stoczni Polskich ukończono rysunki ogólnego planu rybackiego trawlera o długości całkowitej 59,8 m, zamówionego przez przedsiębiorstwo „Dalmor”. Projektantem i konstruktorem tego pierwszego budowanego w Polsce trawlera był J. Staszewski.

Przed 50 laty

- W numerze 6 tygodnika „Rybak morski” z listopada 1952 r. ukazał się artykuł p.t. „Trzeba walczyć o każdy kilogram ryby”, w którym między innymi stwierdzano: „Jest zupełnie błędną i niespójną teorią, którą usiłują niekiedy przedstawiać niektórzy indywidualni rybacy, o rzekomej nierentowności połowów w okresach, gdy wydajność łowisk jest mniejsza. Z punktu widzenia społecznego każdy połów jest rentowny”. Charakteryzuje to ówczesne poglądy czynników partyjnych na aspekt ekonomiczny morskich połowów.
- W listopadzie 1952 r. pojawiły się w prasie pierwsze głosy o złej jakości ługrotrawlerów budowanych w Gdańsku od 1949 r.
- Od listopada 1952 r. 7 trawlerów z przedsiębiorstwa „Dalmor” łowiło na Morzu Barentsa. Statki te weszły po raz pierwszy w historię naszego rybołówstwa do Murmańska celem dokonania drobnych napraw.

Przed 45 laty

- 14 listopada 1957 r. w Brukseli podpisano polsko-belgijską umowę, na podstawie której była organizowana pomocnicza baza ładowa przedsiębiorstwa „Dalmor” w Ostendzie. Już w dniu 26 listopada tegoż roku wszedł do Ostendy pierwszy statek „Dalmoru”, trawler „Poprad”.

- 14 listopada 1957 r. przedsiębiorstwo „Odra” przekazało przedsiębiorstwu „Gryf” pierwszy ługrotrawler – „Kwiczol”.
- 27 listopada 1957 r. ukazało się zarządzenie ministra żeglugi i gospodarki wodnej w sprawie przekazania przez „Dalmor” statków baz do przedsiębiorstwa „Gryf”.

Przed 40 laty

- 3 listopada 1962 r. na naradzie u wicepremiera E. Szyra zapadła decyzja o podjęciu próbnego przetwórstwa wodorostów morskich. Inicjatywa w tym zakresie wyszła od dyrektora Zespołu Rybołówstwa i Usług Morskich Centralnego Związku Spółdzielni Pracy A. Niegolewskiego oraz od Krajowego Związku Spółdzielni Rybackich, który uruchomił z czasem taką produkcję w Pucku.
- 18 listopada 1962 r. zmarł długoletni pracownik MIR Henryk Jan-ko, inicjator tak zwanego serwisu połowowego i autor siatkowego podziału bałtyckich łowisk.

Przed 35 laty

- W listopadzie 1967 r. zakończono budowę pierwszego osiedla rybackiego na wybrzeżu koszalińskim – 16 jednorodzinnych domków w Dźwirzynie.

Przed 30 laty

- 1 listopada 1972 r. w „Dalmorze” wszedł do eksploatacji trawler „Tucana”, ostatni statek z serii typu B-22.

Przed 25 laty

- Statek „Profesor Bogucki” należący do MIR wyszedł z Gdyni 5 listopada 1977 r. w ramach III morskiej ekspedycji antarktycznej, w której uczestniczyły także statki „Dalmoru” i „Odry”.

Przed 20 laty

- 2 listopada 1982 r. MIR sprzedał „Dalmorowi” statek „Profesor Bogucki”.

Andrzej Ropelewski

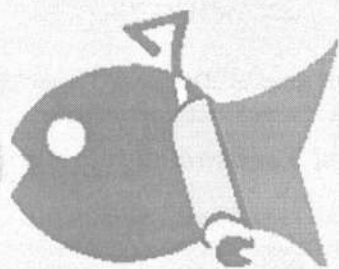
Stowarzyszenie Rozwoju Rybołówstwa
Adres redakcji:
81-332 Gdynia, ul. Kołłątaja 1
fax (058) 620 28 31, tel. (058) 620 28 25
E-mail: stroryb@mir.gdynia.pl

Redaktor naczelny:
Tomasz Linkowski

Sekretarz redakcji:
Przemysław Kuciewicz

Konto bankowe Wydawcy:
MILLENNIUM BIG Bank Gdański S.A.
I Oddział w Gdyni 441
Nr 1111602202 0000 0000 54235246

Polfish



Targi Polfish

Międzynarodowe
Targi Przetwórstwa
i Produktów Rybnych

Gdańsk

27-29.05.2003

Informacje i zgłoszenia:

Międzynarodowe Targi Gdańskie SA

80-382 Gdańsk, ul. Beniowskiego 5

tel/fax: 58/554 91 17, tel: 58/554 93 35

e-mail: anna.lasocinska@mtgsa.com.pl

<http://www.mtgsa.pl/polfish>



Międzynarodowe Targi Gdańskie SA
Gdańsk International Fair Co.